

## 22 Lipca w Łodzi



Trybuna honorowa.

### Przemówienie Władysława Gomułki

Towarzysze! Obywatele! Żołnierze!

W dniu dzisiejszym mija czterdzieści lat od chwili kiedy w pożarze drugiej wojny światowej, z meczenskiej krwi ludu polskiego zrodziła się Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Z okazji czterdziestego rocznicy powstania, w imieniu KC Partii, Rady Państwa i rządu pozdrawiam gorąco klasę robotniczą i wszystkich mieszkańców Łodzi, pozdrawiam żołnierzy, oficerów i generałów Wojska Polskiego, pozdrawiam robotników, chłopów i inteligencję pracującą w całym kraju, pozdrawiam cały naród polski.

Dzień 22 Lipca 1944 r., dzień, w którym przed czterdziestu laty wydany został Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, otworzył nową kartę w historii naszego narodu. Na ziemi polskiej, wyzwolonej spod hitlerowskiej okupacji przez Armię Radziecką i władzę u jej boku Wojsko Polskie, lud pracujący wziął w swe ręce władzę państwową, Polska wkroczyła na socjalistyczną drogę rozwoju.

Czterdzieści lat – to niewielki okres w historii narodu, ale nawet ten krótki okres historyczny jest wystarczający, aby również na naszym polskim doświadczeniu potwierdziła się bezsporna wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. Przedwojenna Polska była krajem zacofania i zastoju gospodarczego,

nie zrobiła ani kroku naprzód w ciągu międzywojennego dwudziestolecia. W miastach szalało bezrobocie, na wsi z roku na rok wzrastała wielomilionowa armia tzw. zbędnych ludzi. Pod bramami fabryk zawsze stali bezrobotni i musieli prosić o pracę, jak o łaskę. Kulturalne zacofanie, analfabetyzm, wyzysk, nędza i krzywd ludzka – oto atrybuty panowania kapitalistów i obszarników w Polsce.

Wszystkie te zjawiska i kleski społeczne usunęła władza ludowa. Wyzwoliła ona nieopóźnioną siłę twórczą klasy robotniczej i ludu pracującego. W 1944 roku, kiedy braliśmy w ręce ster władzy państwowej, ziemie nasze były pokryte zgłiszczami i ruinami. Wydawać się mogło, że upłynęło czterdziście lat, zanim kraj podniesie się z gruzów wojennych. Dzisiaj, po czterdziestu latach władzy ludu pracującego, Polska tętni górczym pulsem życia i rozwoju.

Na naszej ziemi wyrosły setki i tysiące nowych fabryk i zakładów pracy. Produkcja przemysłowa wzrosła ponad pięćkrotnie w stosunku do 1938 r. Wzrosła też poważnie produkcja rolna. Kraj nasz stał się wielkim placem budowy. Miliony ludzi przeszły ze wsi do miast. Kapitalistyczna plaga społeczna w postaci bezrobocia w mieście i ludzi zbędnych na wsi została zlikwidowana. W niektórych dziedzinach przemy-

slu i gospodarki narodowej występuje nawet brak robotników. Polska Ludowa wyrosła z dawnego zacofania, rozwinęła się we wszystkich dziedzinach gospodarki, nauki i kultury. To też w dzisiejszym uroczystym dniu święta narodowego, kiedy rzucamy okiem wstecz na przebyta drogę, mamy prawo powiedzieć: nasz trud, nasza walka, nasza polityka wydały dobre owoce.

Czego nam potrzeba, aby dalej rozwijać nasz kraj, podnosić poziom naszego życia, usuwać tak liczne jeszcze niedostatki, aby każdy nowy dzień, miesiąc i rok, był lepszy od minionego?

Można by długo wyciszczać, co jest potrzebne do realizacji naszych ambitnych planów socjalistycznego rozwoju Polski.

Potrzebna jest liczna kadra inżynierjno-techniczna i naukowa, dorównująca poziomem wiedzy i kwalifikacji światowym szczytom nauki i techniki. Kadra taka z roku na rok będzie liczniejsza i doskonalsza, rosnąć będzie wraz z rozwojem przemysłowym kraju, stając się sama coraz lepszym motorem tego rozwoju.

Potrzebna jest wielka armia wysoko wykwalifikowanych robotników w każdej dziedzinie produkcji. Armia taka z każdym rokiem będzie liczniejsza i lewsza w miarę nabywania praktycznego doświadczenia przy warsztatach pracy, w miarę te-

chnicznego rozwoju naszego przemysłu, w miarę podnoszenia poziomu szkolenia zawodowego.

Potrzebna jest wysoka socjalistyczna świadomość i dyscyplina społeczna narodu, głębokie zaufanie i oddanie dla sprawy socjalizmu wszystkich ludzi pracy. Świadomość taka będzie się rozwijać i rozprzestrzeniać wśród narodu z każdym rokiem naszego i światowego budownictwa socjalistycznego. Umysł obrośnięty pleśnią kapitalizmu, różni wrogowie socjalizmu w naszym kraju mogą wprowadzić hamować proces rozwoju socjalistycznej świadomości mas, ale nie straszni nam tacy. Stawiając na kapitalizm, stawiają oni na przegranej konia.

Nie ma takich przeszkód, których nie moglibyśmy pokonać w naszym marszu do socjalizmu.

Nad wszystkim jednak – co jest potrzebne dla dalszego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju, dla realizacji krótko- i długofalowych planów budownictwa socjalistycznego – góruje jeden podstawowy, naczynny warunek: potrzeba nam przede wszystkim pokoju. Aby każde jutro było lepsze niż każde dzisiaj, konieczny jest trwały pokój w Europie i na całym świecie.

(Dalszy ciąg na str. 3)



Przy dźwiękach hymnu narodowego minister obrony narodowej, generał broni Marian Spychalski przyjął raport od dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, generała dywizji Czesława Waryszaka o gotowości wojsk do defilady. Na zdjęciu: moment składania raportu. Z lewej strony gen. Waryszak, z prawej minister Spychalski.



Marynarze zamykali wczoraj defiladę pieszą, witani owa- czejnie przez łodzian. Na zdjęciu: kolumna marynarzy przed trybuną honorową.



Defilują ciężkie transportery desantowe. Łódzie stałowe na gasienicach, na które można ładować artylerię.



Rozpoczyna się defilada artylerii. Jej czoło stanowiły dwulufowe ciężkie przeciwlotnicze karabiny maszynowe, które widzimy przed trybuną.



Wszystkie zdjęcia FOTO: LEON OLEJNICZAK

# Defilada w Łodzi

Rzadko gromadzą się takie tłumy w Łodzi, jakie wczoraj zaległy chodniki po obu stronach ulicy Piotrkowskiej, w oczekiwaniu na centralną defiladę z okazji Święta Odrodzenia.

CI, którzy chcieli zająć lepsze miejsca, bliżej trybun, okurowali je już na kilka godzin przed paradą. Trud opłacić im się świecie, bo istotnie tak wspaniałą defiladą wojskowej — jak Łódź Łodzią — miasto nasze nie miało okazji oglądać.

Mglisty, lecz słoneczny wiał wczorajszy poranek nad Łodzią — ozdobną w girlandy i plansze, przystrojona jak nigdy na powitanie przedstawicieli partii i rządu oraz ukochanego przez robotnicę bratwo wojska. Łodzianie trzymają w rękach biało-czerwone chorągiewki i bukietki kwiatów.

## Powitanie na szosie warszawskiej

Przenieśmy się teraz na chwilę na szosę warszawską, gdzie na powitanie przedstawicieli partii i rządu wyjechała delegacja łódzkiej władzy partyjnych i władzy terenowej. Kilka minut po godzinie 9 szosa od strony stolicy nadejdzie długa kolumna samochodów.

I sekretarz KL PZPR, poseł Michałina Tatarówna - Majkowska, I sekretarz KW PZPR Marian Miśkiewicz, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak, przewodniczący Prezydium WRN — poseł Piotr Szymanek oraz przewodniczący Frontu Jedności Narodu — dr L. Nitecki witają wysiadających z samochodów: I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka (któremu I sekretarz KL PZPR Michałina Tatarówna - Majkowska wręcza wiązanek kwiatów), premiera Józefa Cyrankiewicza, ministra obrony narodowej generała broni Mariana Szychalskiego i towarzyszące im osobistości.

Po krótkim i serdecznym powitaniu do otwartego samochodu wsiadają I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, minister obrony narodowej generał broni Mariana Szychalski oraz sekretarz KL PZPR poseł Michałina Tatarówna - Majkowska. Samochód kieruje się ulicą Wojska Polskiego w stronę Placu Wolności, a za nim podąża długi wąż samochodów, wiozących członków KC PZPR, członków rządu, dostojników państwowych i generałię.

Wzdłuż trasy przejazdu ować wiodącym na cześć Władysława Gomułka, premiera Józefa Cyrankiewicza i generała Szychalskiego nie ma końca. Niech żyje „Wiesław” padają z tłumy okrzyki, „Wiesław”, „Wiesław”, skandując przechodnie.

Władysław Gomułka trzymając bukiet kwiatów w ręku od powiada na ować i podrażnia tłumy łodzian zgromadzone wzdłuż całej ul. Piotrkowskiej.

Przedstawiciele partii i rządu wchodzi na kilkanaście minut do gmachu zarządu ZMS, a tymczasem...

## Przegląd wojsk

...O godz. 9 minut 30 przejeżdża otwartym zradiofonizowanym woze przed frontem wojsk dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego generał dywizji Cz. Waryszak. Następuje powitanie wojsk. Kilka minut po godz. 10 nadejdzie od strony trybun honorowych w otwartym zradiofonizowanym samochodzie minister obrony narodowej generał broni Marian Szychalski. Orkiestra gra hymn narodowy, oddziały prezentują broń.

General Waryszak składa raport ministrowi obrony narodowej o gotowości wojsk do defilady, po czym generał broni M. Szychalski, wraz z gen. dywizji Cz. Waryszakiem dokonują przeglądu zgromadzonych do defilady jednostek.

— Czolem oficerowie — woda do mikrofonu minister Szychalski.

— Czolem obywatelu generale — pada gromka odpowiedź. I tak następuje powitanie z poszczególnymi formacjami.

Po dokonaniu przeglądu wojsk minister Szychalski i generał Waryszak odjeżdżają w kierunku trybun honorowych, witani po drodze gromkimi ok-

klaskami przez zgromadzone tłumy.

## Na trybunie honorowej

Gdy generał broni Szychalski rozpoczął przegląd wojsk, na trybunie honorowej miejsca zajęli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Roman Zambrowski, wiceprezes MK ZSL marszałek Sejmu — Czesław Wycech, z-cy przewodniczącego Rady Państwa Jerzy Albrecht, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, sekretarz generalny CK SD Leon Chajin, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Witold Jaroński, I sekretarz KL PZPR — Michałina Tatarówna - Majkowska, I sekretarz KW PZPR — Marian Miśkiewicz, przewodniczący Prezydium łódzkiej Rady Narodowej — Edward Kaźmierczak, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Piotr Szymanek oraz przewodniczący LK PUN — dr Leon Nitecki oraz wyższa generalicja.

Trybuna dla korpusu dyplomatycznego zajęli się niemal do ostatniego miejsca. Do Łodzi na centralną defiladę przybyli szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w Polsce oraz attaches wojskowi wielu krajów. Z daleka widać było ich kolorowe mundury galowe.

Reprezentacyjna orkiestra Wojska Polskiego odegrała hymn narodowy, po czym głoś zabiera I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka (przemówienie Władysława Gomułka podajemy oddzielnie). W chwili gdy Władysław Gomułka kończy swoje przemówienie, zgromadzeni na trybunach i wzdłuż Piotrkowskiej widownie zgromadzili się ować. Orkiestra odegrała znowu hymn narodowy. W tym momencie od strony Parku Poniatowski go dają się słyszeć głucho grzmoty. To ustawiona tam artyleria przeciwlotnicza oddała 24 salwy honorowe. Rozpoczyna się defilada, którą prowadzi gen. Kopijkowski.

Im bliżej czolo defilady podchodził do trybun honorowych, tym większe są oklaski zgromadzonych widzów.

Centralną defiladę otwiera podcał sztabowcy. Ten sztab od orlarowało w roku 1945 ludowemu Wojsku Polskiemu społeczeństwo Łodzi. Plik Masur prowadził dwie kompanie Osłodka Szkolenia Oficerów. Widać z oddali polyskające bagnety osadzone na broń. To maszeruje w wyrównanych dwunastkach jak pod sznurek, Szkoła Oficerska im. Tadeusza Kościuszki, która w sierpniu tego roku obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia. Niech żyją podchorążowie — padają okrzyki z tłumy.

Zmieniają się kolory otoków na czapkach podchorążych. Defilują kolejno — Oficerska Szkoła Łączności, Oficerska Szkoła Radiotechniczna, Oficerska Szkoła Lotnicza, Oficerska Szkoła Wojsk Ochrony Pogranicza oraz kompania szkolna Wojsk Służby Wewnętrznej.

Chwila przerwy, ale oto już od strony ulicy Czerwonej słychać głoś: idą „kościuszczyści”. Istotnie maszeruje III Berski Pułk Piechoty, wstawia się w walkach o Berlin. Prowadzi go zasłużony stary żołnierz płk Zduńczuk. „Kościuszczyści” są uzbrojeni w nowoczesne pistolety maszynowe polskiej produkcji.

Na trybunie honorowej entuzjają i oklaski. Oto zbliżają się kompanie jednostki zmechanizowanej, która przed 13 laty została utworzona w Łodzi. Prowadzi ją ppłk Kluczyński — Kawaler Krzyża Grunwaldu i Krzyża Walecznych, jego zastępcą jest kpt. Wiesław Bachor, syn łódzkiego robotnika.

Jednostki wywodzące się z Dywizji im. Kilińskiego nie ustępują w marszu poprzednim oddziałom. Ich równy i miarowy krok wzbudza zachwyt wśród publiczności.

Zmieniają się uniformy. Maszeruje kolumna piechoty KBW, którą prowadzi łódzianin ppłk Chelmiński, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi za walki z bandami.

Następnie defilują dwie kompanie podhalańskie KBW. Zie-

lone peleryny przerzucone przez ramie, góralskie kapelusze z pióropuszcami cieszyli się zawsze wielką sympatią łodzian. Krok defilady podhalańczyków jest imponujący.

W zielonych otokach na czapkach maszerują oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza pod dowództwem ppłk. Ekierta zasłużonego żołnierza, który przeszedł kampanie i Dywizji poręczyną od Lenina.

Na okrzyk „Marynarka Wojenna”, który biegnie wzdłuż ul. Piotrkowskiej, wszystkie głowy zwracają się w stronę Placu Niepodległości. Smagłych i opalonych chłopców w granatowych mundurach i białych czapkach prowadzi w wozoraznej defiladzie, komandor podporucznik — Czesław Obzelja.

Marynarka Wojenna zakończyła pierwszą część defilady. Oddziały pieszce weszły w ulicę Żwirki i Wigury, by dać wolną drogę dla przejazdu jednostek zmechanizowanych.

Chwila niecierpliwości — wszystkie głowy zwracają się ku górze w oczekiwaniu na defiladę powietrzna. Ta jednak opóźnia się i wreszcie do wiadujemy się przez mikrofony, że samoloty nadlecia nad trybuną honorową punktualnie o godz. 10.53.

Gdy przed trybuną honorową nadjechały już pierwsze oddziały zmechanizowane potężny świst i ryk przesyłał w powietrze. Na wysokości kilkuset metrów nad ulicą Piotrkowską przelatują klucze myśliwców i bombowców odrzutowych. Lotników przygotowywał do defilady (a było to rzeczka niezłą przy tak olbrzymiej wysokości i niedużej wysokości ułatki akurat na ulicy Piotrkowskiej) — pilot I klasy ppłk Płoszanski, urodzony i wychowany w Łodzi. W defiladzie wzięły udział myśliwce Lim-2 i Lim-5 oraz bombowce Il-28. Pierwszą grupę myśliwców prowadził doskonali lotnik mjr Bon dzior.

Niedługo jednak można było się nacieszyć widokiem srebrnych pasków nad ulicą Piotrkowską. Szybko przemknęły nad głowami widzów i znikły na horyzoncie. Szczególnie wspaniały efekt wywołał przelot ostatniego samolotu na niedużej wysokości, z którego dyszy buchały smugi ognia.

Powróćmy teraz jednak na jezdnię ulicy Piotrkowskiej, gdzie rozpoczęła się defilada wojsk zmechanizowanych, którą prowadzi płk Zbigniew Ochaniowicz. Jednostka wywodząca się z Dywizji im. Henryka Dąbrowskiego jedzie za swym sztandarem i ma się czym chlubić. Sztandar ten został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Grunwaldu i radzieckim orderem bojowym Czerwonej Gwiazdy. Cichutko, niemal bezszelnie jedzie na motocyklach oddział rozpoznawczy, a na przyczepkach motocykli RKM-y. Za nimi jedzie zwiad na samochodach opancerzonych.

Po zwiadowcach w panterkach, Piotrkowska zakwitła niczym lan maków. To jedzie batalion powietrzno-desantowy — polscy komandosi w bordo w szeregach. W jednostkach tych słychać tylko ochotnicy po siadający maturę. Oddziały polskich komandosów prowadzi ppłk Płoszowski — dowódca jednego z batalionów na Zachodzie w czasie akcji pod Arnheim.

Niech żyją polscy komandosi — wołają widzowie. Z trybun honorowej na ciężarówkę wiozące komandosi, którzy na plecach mają olbrzymie pokrowce ze spadochronami i sekretarza KL PZPR Michałina Tatarówna-Majkowska rzuciła kwiaty.

Płk Sawicki prowadzi jednostkę zmechanizowaną. Widzimy tu ciężkie samochody opancerzone. Samochody te posiadają urządzenia do automatycznego pompowania kół. Każdy wóz zaopatrzony jest w radiostację.

Znane już wszystkim ze zdjęć w czasie ostatnich powodzi w kraju jada kolumny saperki, — słynne polskie amfibe male i duże, a za nimi pływające transportery. Te duże stalowe desantowe łodzie mogą zabierać artylerie w czasie przeprawy.

Jeden z najstarszych oficerów w Polsce płk Losiecki — zasłużony żołnierz odznaczony wieloma orderami bojowymi prowadzi jednostki artylerii.

Artylerią przeciwlotniczą do wodzi ppłk Zmijewski, który przeszedł szlak bojowy w Lenino przez Wisłę aż do Wału Pomorskiego. Jada dwulufowe i czterolufowe karabiny przeciwlotnicze. Jada coraz cięższe kalibry artylerii przeciwlotniczej.

Wreszcie oddziały artylerii przeciwpancernej, — działa bezodrzutowe o średnicy 82 i 107 mm. Aż serce się raduje patrząc na tak dobrze zmechanizowaną i zmodernizowaną polską armię.

Dużni zaczynają jeździć pod gasieniami ciągników. Jedzie ciężka artyleria, ciężkie moździerze i wyrzutnie rakietowe, słynne katusze i 16-lufowe katusze nowszej produkcji. Po raz pierwszy widzieli je łodzianie w czasie wczorajszej defilady.

Ciągniki jada coraz większe, zagłuszają huk oklasków. Już niki na trybunie honorowej nie bije brawa, wszyscy pozdrawiają przejeżdżające oddziały skiniemieniem rąk gdyż oklaskowy i tak artylerzyści nie usłyszą, ponieważ za potężnymi ciągnikami docepione są olbrzymie działa 122 mm dalekiego zasięgu. Te jednostki prowadził płk Józef Petruś.

Wzmagają się ryk i huk motorów. Do trybun honorowych płk Filipowicz prowadzi czołg T-34 — ok. 30 tonowy posiadające działko 85 mm i dwa karabiny maszynowe, a zaraz za tą grupą jada już prowadziwole czołg T-54 najnowocześniejsze. Łodzianie widzieli również wczoraj najnowszą konstrukcję czołg pływający.

Niemal niepostrzeżenie przesunęli się nad trybuną honorową trzy helikoptery.

Ciebień warkot i ryk potężnych motorów czołgowych. Defilada jest skończona. Zamykają ją dwie orkiestry wojskowe, które zbierają zasłużone brawo od trybun honorowej i zgromadzonej publiczności.

Po zakończeniu defilady publiczność bynajmniej nie rozszedła się do domów. Tysiące ludzi zgromadzonych w pobliżu na trasie podszło do trybun honorowej i zgromadził Władysław Gomułka oraz przedstawicieli partii i rządu żywiłowa ować. Skonczyło się oczywiście na tradycyjnym „Sto lat”.

ZBIGNIEW SKIBICKI

# W Elektrociepłowni, Hali Sportowej i na Kozinach Po defiladzie — zwiedzanie miasta

Pojawienie się kolumny samochodów rządowych, którymi przedstawiciele partii i rządu z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele, ruszyli na zwiedzanie Łodzi, wywoływało na wszystkich ulicach zromutale poruszenie. Pierwszą wizytę do stołnicy gości złożył elektrociepłowni łódzkiej. U wejścia powitał ich naczelny inżynier Napiórkowski. Niestety, plan objazdu nie pozwalał na dłuższy pobyt. I choć chcieli być naszymi gośćmi pokazując jak najwięcej, trzeba było ograniczyć się zaledwie do maszynowni. Na tyle starczyło czasu.

Z zainteresowaniem oglądali Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz wnętrza nowej hali sportowej. Nawet minister Marian Sychalski, pomimo niezbyt dobrego stanu zdrowia, nie odmówił sobie przyjemności wejścia do wenturacji. Jak najwięcej informacji o tym najnowszym nabytku Łodzi starał się udzielić dyrektor W. Zatkę.

— Naprawdę piękny obiekt. Możliwe być z niego dumni — powiedział I sekretarz.

Opuszczając halę sportową goście kierują się w stronę bocznego wyjścia. Dyrektor Zatkę proponuje wybrać inną drogę wyjścia, ponieważ tamta prowadzi na nie wykończony jeszcze plac.

— Pewnie są tam nieporządek i dlatego nie chcecie nas wpuszczać — mówi z uśmiechem Władysław Gomułka.

Na ul. Żeromskiego, tuż przed halą trzeba zaczęła chwile z odjazdem ze względu na maszerującą kolumnę wojska. Jest okazja do pogawędki. Między Władysławem Gomułką a jedną ze stojących tuż obok kobiet wypuizuje się krótka rozmowa.

— Prawda, że ładna mamy halę?

— Cieszyście się rzeczywistością z jej posiadania?

— Naturalnie, że się cieszymy.

— Słyszycie? — Michałina Tatarówna zwraca uwagę Władysława Gomułka.

— Przyjeżdżacie — mówi I sekretarz KC PZPR — przyjeżdżamy na pewno. Może nie teraz, lecz za kilka miesięcy, ale na pewno przyjeżdżamy.

— Sprawiliśmy wam swoim przyjazdem dużo kłopotu?

— Oczywiście.

— Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

Na Kozinach przy sterzywanianu ulic Długosza i Kasprzaka, gdzie powstają nowe domy z prefabrykatami, wraz z pojawieniem się aut rządowych rośnie tłum mieszkańców tej dzielnicy. Wszyscy ciśnią się, by dojrzeć kierowników państwa. Władysław Gomułka bierze Małę Aldonę Kamińską na rękę i pozuje z nią do zdjęcia.

— Bedzie się jej matka cieszyć — mówią nie bez zazdrości sąsiadki — taka paniątka!

Na ulicy Ogrodowej przed Zakładami im. Marchewskiego kolumnę samochodów zatrzymuje kierownictwo fabryki i przedstawiciele załogi. Za chwilę mają mieć obiad, na który przybędzie delegacja żołnierska. Chwila nadziei, że obaj dostojnicy i towarzysząca im Michałina Tatarówna-Majkowska dadzą się namówić do złożenia wycieczki w zakładzie. Niestety, Czas nagli. Dyrektor Nowak przypomina tylko premierowi dano nie przyrzeczenie odwiedzenia zakładów, i samochody ruszają. Krótkie to spotkanie odbyło się w takiej atmosferze jakby wszyscy znał się tutaj doskonale i w pełni się zrozumieli.

Pożegnanie gości nastąpiło u wylotu Autostrady Warszawskiej. Michałina Tatarówna-Majkowska zaprasza Władysława Gomułka i Józefa Cyrankiewicza na dłuższą wycieczkę do Łodzi.

— Przyjeżdżacie — mówią — przyjeżdżamy na pewno. Może nie teraz, lecz za kilka miesięcy, ale na pewno przyjeżdżamy.

— Sprawiliśmy wam swoim przyjazdem dużo kłopotu?

— Oczywiście.

— Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

— No i jak nas znajdujecie? Wolicie portret? Czy rzeczywistość? — Oczywiście, rzeczywistość... — To żaden kłopot, a raczej zaszczyt. Tyle razy oglądaliśmy was i premiera na zdjęciach, że strasznie byliśmyście kawi obejrzać was w rzeczywistości.

# Miqawki z trasy

Już od wczesnych godzin rannych łodzianie popieprzili na trasę defilady. Mieszkańcy domów położonych przy ul. Piotrkowskiej wyszli na ulicę z krzeskami, taboretami, lawkami a nawet z... drabinkami domowymi.

Na ul. Piotrkowskiej spotykamy dwie urodzawe łodzianki z wiązanymi czerwonymi różami i goździkami. To 19-letnia Mirka Chrzanowska z Łódzkiej Zakładów Przemysłu Wełnianego im. A. Struga i jej rówieśnica Wiesia Pławska.

— To dla żołnierzy te kwiatki?

— No pewnie. Kupiliśmy w kwaciarni, elegancko — z wstążkami i przybraniem. Czy tylko aby uda nam się doręczyć je w czasie defilady?

Ludzi przybywa coraz więcej. Szczególnie zagęszczenie w okolicach trybun i Placu Wolności, skąd nadjechać mają przedstawiciele partii i rządu. Na skrzyżowaniu ulic porządku na trasie pilnują dwaj warszawscy w mundurach MO, plutonowi: Franciszek Kurkowski i Stanisław Długokęcki.

— Proszę napisać, że mieszkańcy Łodzi są zdyscyplinowani i potrafią przestrzegać zarządzeń porządkowych. Obysmy zawsze mieli tak grzeczną publiczność — mówią nam na pożegnanie.

— Czy jesteście w Łodzi chwilowo, czy przyjechaliscie na stałe?

— Tylko na okres defilady. Trzeba było pomóc naszym łódzkim kolegom w sprawnym

utrzymaniu porządku w mieście. Zreszta Łódź znamy dobrze i łodzianie cieszą się u nas duża sympatią.

Przejazd ulicą Piotrkowską I sekretarza KC Partii Władysława Gomułka i premiera Cyrankiewicza poprzedzony został takimi brawami, że nawet ci, którzy byli w mieszkaniach z obywateli podbiego do okien. Z wartego samochodu Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz i minister obrony narodowej gen. broni M. Sychalski jadący w towarzystwie I sekretarza KL PZPR Michałiny Tatarówny-Majkowskiej, pozdrawiali serdecznie wiatujących na trasie łodzian. Dla wielu mieszkańców naszego miasta będzie to na pewno przeżycie, które na długo pozostanie w pamięci.

Czyżby żywa ilustracja do parytebli Agnieszki z granego aktualnie filmu w kinie „Polonia”? Na parapecie domu przy ul. Andrzeja 2, nad lokalem łódzkiego Zarządu LPZ, młodą dziewczyną zrecznie balansuje na wysokości pierwszego pietra, chcąc przedostać się na wystający obok murek.

Nikt się temu nie dziwi. Bo też jakichś to sposobów nie chwytają się łodzianie, aby tylko uplastować się jak najlepiej, z jak najlepszą widocznością. Siedzą na dachach domów, na bramach i powynoszonych skądś drabinach. Kiedy przez gigantyczny speaker zapowiadają początek defilady na wszystkich twarzach maluje się napięcie. Słychać „Jeszcze Polska nie zginęła”, Wiek

szosć stojących na trasie, ba nawet na balkonach i w oknach, prostuje się na baczność. Czolo pochodu ruszyło.

Dziewczęta i dzieci podają kwiaty przyjmowane wdzięcznie przez maszerujących żołnierzy. Zrywają się brawa i okrzyki. Jakis kilkunastni harcerek przy się w przepisowej harcerekskiej postawie z ręką przy czapce z lilijka. Prawdziwie uroczyści, podniosli i radosny nastrój...

A u wylotu ulicy Piotrkowskiej stoją kolumny sanitarne wojsk okręgu śląskiego. Podporucznik Norbert Pitsch z jednostki wojskowej znaną Nysy przystrojony jest pięknie w wianuszek herbacianych róż zażkniętych do koalicji. To po darunek od bezimiennego łodzianki. Prowadzący kolumnę dr Józef Matych komentuje ten fakt z pełnym galanterii gestem.

Wyjeżdżamy stąd, wspominając długą Łódź i jej miłych, życzliwych i serdecznych obywateli. Bardzo podobna nam się społeczeństwo łódzkie, a wasze kobiety, no... bez komplementów, bardzo miłe i urodziwe.

Kiedy po zakończeniu defilady z najwyższego pietra ulicy Piotrkowskiej spojrzeliśmy na trasę, ujrzelismy niezapomniany widok. Wzdłuż całej trasy tłumy ludzi, samochody wojskowe obteplone rozentufowanymymi cywilami, słonce i barwne dekoracje okien, balkonów i ulic.

Tego święta łodzianie nie zapomną szybko. (wyrz)

# Żołnierskie obiady w łódzkich fabrykach

## W ZAKŁADACH IM. MARCHLEWSKIEGO

Zaloga Zakładów im. Marchlewskiego gościła u siebie żołnierzy i oficerów swej podległej jednostki zmechanizowanej. Za wspólnym



podczas których gorąco zwieźdzali fabrykę.

Gdy wczoraj przybyli żołnierze do zakładu na pożegnalny obiad byli przyjmowani niezwykle serdecznie. Nic dziwnego — chłopcy z pięknymi pióropuszcami na kapeluszach podbili serca dziewcząt. Aż żal było się rozstawać. Witając jednostkę KBW, sekretarz POP — Mirosława Gałęcka przekazała od załogi serdeczne pozdrowienia miłym gościom. Mjr K. Matwiecki dziękował w imieniu żołnierzy za tak gorące przyjęcie i zapraszał przedstawicieli zakładów do odwiedzenia jednostki w górach. Obiad zakończył się wieczorkiem tanecznym oraz wręczeniem upominku dla góralskiej jednostki KBW, w postaci telewizora „Belweder”.

Organizatorem wczorajszego żołnierskiego obiadu oprócz przedstawicieli załogi ZPO im. Fornalskiej byli również przedstawiciele załogi z Zakł. im. Jurchaka, Buczka, „Olimpia”, Śródmiejsko-Łódzkich Zakładów Przemysłu Dzierżyńskiego. Zakładów im. Wojska Polskiego, Zakładów Remontu

Maszyn Przemysłu Włókienniczego, Zakładów Remontu Maszyn Przemysłu Odzieżowego. (Kr.)

## ZOŁNIERSKIE OBIADY U DZIERŻYŃSKIEGO

Tradycyjny żołnierski obiad odbył się także w ZPB im. F. Dzierżyńskiego. Organizatorami byli: ZPB im. F. Dzierżyńskiego, Zakłady Odzieżowe „Wółczanka”, ZPW im. K. Świerczewskiego, ZPW im. Waryńskiego i Łódzka Fabryka Gumowa. W obiedzie uczestniczyli przedstawiciele załogi z tych zakładów, żołnierze „kilińszczyzy” — jednostki KBW, przedstawiciele lotniczego wojska radiotechnicznego, a także zaproszeni goście: I sekretarz KŁ PZPR — poseł Michałina Tatarówna-Majkowska, E. Kaźmierczak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, sekretarz KŁ PZPR — T. Wrebiak, komendant MO m. Łodzi ppłk. H. Ślabczyk, sekretarz KŁ PZPR-Ruda — Sikora i inni.

Żołnierze KBW ofiarowali za łodze Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego piękny podarunek — statuetkę konia. Zakłady przemysłowe organizujące obiad żołnierski, pomyślały także o podarunku dla żołnierzy. Były nim śliczne kolorowe chustki, którymi obdarowano wszystkich uczestniczących w obiedzie żołnierzy.

## W ZAKŁADACH IM. ST. KUNICKIEGO

W Zakładach im. Kunickiego tradycyjny żołnierski obiad rozpoczął się o godz. 16.15. Oprócz załogi zakładów uczestniczyli w nim żołnierze z Dywizji im. J. Kilińskiego. Zebranych serdecznie powitał dyrektor zakładów, Jan Kurasinski, a następnie przemówił generał brygady — Bednarz. Żołnierski obiad przebiegał w miłej atmosferze.

Żołnierze otrzymali liczne podarunki: pióra, portfele, długopisy, teczki i inne rzeczy.

(L. D.)



Mała Aldonka Kamińska długo będzie pamiętać wizytę I sekretarza KC PZPR na Kozinach. Po obejrzeniu nowowzniesionych bloków, przy zbiegu ulic Długosza i Kasprzaka, Władysław Gomułka wziął dziewczynkę na ręce i niósł aż do auta. Takie wydarzenie długo pozostaje w pamięci. Fot. L. Olejniczak

Mile spędzili czas pracownicy Zakładów im. Marchlewskiego podczas obiadu żołnierskiego. Przyjemnie jest popilirować z generałem, zwłaszcza gdy zarówno robotnicy, jak i ich goście są w doskonałych humorach.

Fot. L. Olejniczak

stołem zasiadli obok siebie żołnierze, robotnicy, oficerowie i pracownicy inżynierscy. Przybyli też: I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarówna-Majkowska, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak oraz gen. bryg. Nowicki.

Gości powitał dyr. Nowak. Stwierdził on m. in., że na przestrzeni ostatnich dni 23-wiązały się jeszcze ściślej niż dotąd więzy przyjaźni i braterstwa między społeczeństwem Łodzi i wojskiem.

Jako symbol braterstwa i przyjaźni dyrektor wręczył ppłk. Sawickiemu upominek od załogi — piękną nowoczesną radioludówkę oraz album ilustrujący historię Ludowego Wojska Polskiego. Przyjmując ten dar ppłk. Sawicki gorąco podziękował za serdeczne przyjęcie i życzył jej zwycięstwa na okazy Święta 22 Lipca.

## W ZPB IM. HARNAMA

Przed 10 dniami Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Harnama zawarły przyjaźń z jednostką pancerną DOW Śląsk, która przybyła do Łodzi na defiladę.

Wczoraj o godz. 14 ppłk. Filipowicz oraz 100 delegowanych żołnierzy z jednostki wzięło udział w zorganizowanym przez załogę uroczystym obiedzie. Honorowym gościem był gen. brygady Kokoszyn, który do 1935 r. pracował w tych zakładach na oddziale przygotowawczym przedziału. Po obiedzie wręczono 24 wróżniącym się żołnierzom upominki w postaci wiecznych piór. Żołnierzom całej dywizji ofiarowano urządzenie do świetlania, a więc: franki, zastony do okien i serwety oraz nowoczesny radioadapter.

Przy stołach żołnierze długo gawędzili z przedstawicielami załogi, a później rozpoczęła się wesoła zabawa. (K. N.)

## W ZPO IM. FORMALSKIEJ

To nie była pierwsza wizyta w zakładzie. Podhalańska jednostka KBW jest dobrze już znana załozce ZPO im. Fornalskiej. W zakładzie odbyło się już kilka spotkań,



W otwartym samochodzie w drodze do trybuny honorowej przejechali Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Marian Spychalski i Michałina Tatarówna-Majkowska ulicą Piotrkowską — owojacy wiani przez zgromadzone tłumy. Na zdjęciu stoją w samochodzie od lewej: Władysław Gomułka, Michałina Tatarówna-Majkowska, gen. Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz.

Od Bałtyku aż po Tatry...

# Radośnie obchodziła cała Polska swe wielkie święto

Cała Polska, od Bałtyku, aż po Tatry, uroczysto obchodziła swe wielkie święto — 22 Lipca. W miastach, miasteczkach i wsiach odbywało się tysiące imprez, uroczystości i zabaw. Poniżej podajemy kilka krótkich

## W KRAKOWIE

W odświętnym nastroju obchodzono dzień lipcowego święta społeczeństwo ziemi krakowskiej. W powodzi biało-czerwonych, czerwonych i niebieskich flag toną kamienie i zabytkowe baszty obronne dawnych murów fortyfikacyjnych Krakowa: Bramy Floriańskiej, Barbakanu.

Już w południe na placach, skwerach i dziedzińcach zakładów przemysłowych panował nastrój radości i zabawy. Setki mieszkańców Krakowa zgrupowały się na wielkim placu im. Matejki w pobliżu miejsca, gdzie wznosił się dawniej pomnik grunwaldzki, słuchając koncertu jacych orkiestr.

W Nowej Hucie — najmłodszej, a zarazem największej dzielnicy Krakowa — mieszkańcy bawili się od rana w osrodku wczasów niedzielnych w la-

sku Mogiłskim, na Zalewie Wiślanym oraz na placach osiedlowych, gdzie wystąpiły zespoły artystyczne Kombinatów im. Lenina.

## DEFILADA WOJSKOWA W SZCZECINIE

Na Walach Chrobrego od samego rana zgromadziły się tłumy szczecinian. U nabrzeża Odry przycumowały bowiem jednostki Marynarki Wojennej w gali flagowej. Wśród nich ORP „Grom”. Za chwilę na obszerny bulwar wkraczają żołnierze garnizonu szczecińskiego i ustawiają się w równe kolumny.

Następuje przegląd jednostek, a potem defilada. Przegląda się jej około 40 tys. mieszkańców Szczecina.

Przy dźwiękach orkiestry, na tle stalowoszybowych kadłubów okrętów wojennych maszerują kolumny żołnierzy. Defiladę otwiera poczet sztandarowy jednej z jednostek, która przed 13 laty okryła się chwałą w walkach o Pomorze Zachodnie. Z kolei maszerują artylerzyści, łącznościowcy, zwiadowcy. Defilada skończona. Szczecinianie nie śpieszą się jednak do domu. Na nabrzeżu oglądają oni niszczyciela „Grom” oraz przycumowane tratwki i inne jednostki Marynarki Wojennej.

## NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W godzinach przedpołudniowych w wielu miastach odbyły się uroczystości związane ze Świętem Odrodzenia. Mieszkańcy Zabrzeża wzięli masowy udział w uroczystości wręczenia jednostce Wojska Polskiego sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo tego miasta. Następnie zebrane na ulicach tłumy mieszkańców gorąco pozdrawiały defilujących z rozwiniętym sztandarem żołnierzy.

W Tychach, tego dnia odsłonięty został Pomnik Powstańców Śląskich zniszczony przez okupanta w 1939 r.

Centrum późniejszych zabaw

i występów artystycznych miał się Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

## NA POLACH GRUNWALDU

Ponad 12 tys. mieszkańców Warmii i Mazur i obojującej na tych terenach młodzieży harcerek, wzięło w dniu 22 bm. udział w obchodach 14-lecia Polskiej Ludowej i wojewódzkim zlocie na polach historycznej bitwy pod Grunwaldem. Przybyli tu również przedstawiciele wojewódzkich władz państwowych i partyjnych, a także delegacja z Kalingradu i młodzież jugosłowiańska bawiąca na wakacjach nad jeziorem Mielno.

Przed obeliskiem ku czci rycerzy, którzy 548 lat temu zdruzgotali potęgę krzyżacką, delegacja składająca wieniec. Na szarfach znajdują się nie tylko polskie napisy. Wieniec składają również delegacje władz partyjnych Komsomolu i z Kalingradu oraz jugosłowiańskiej młodzieży.

Dalszy ciąg uroczystości — to Święto Młodości. Rozpoczynają się gry sportowe, zabawy biegowe, w workach, a na estradzie występują najlepsze zespoły artystyczne województwa olsztyńskiego.

## Deszcz przerwał centralny festyn

Piękna pogoda rozpoczęła się wczorajszym dniem. Przy upalnym słońcu odbyła się defilada, a następnie wielotysięczne zgrupowanie łódzian ciągnęło na festyn.

Plac Zwycięstwa, na którym miał odbyć się centralny festyn, już o godzinie 15.30 wypełniony był po brzegi. Uroczystość rozpoczęły występy Teatru Nowego, który wystawił „Kram z piosenkami”. Złośliwa aura nie pozwoliła jednak na dokończenie przedstawienia i już do późnego wieczora stała przerywana zabawą.

Zapowiedziane występy oczywiście w takich warunkach nie mogły się odbyć, ale wytrwali łódzianie długo jeszcze bawili się przy muzyce nadawanej z radiowozu. Zabawę przerywano tylko w czasie najbardziej ulewnej deszczu.

# Przemówienie Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)

Potrzebujemy pokoju, aby budować fabryki, domy, szkoły, szpitale, kina, teatry, aby rozbudowywać sieć usług komunalnych w miastach, elektryfikować wieś, przeprowadzać regulacje rzek, aby rozwijać gospodarkę i kulturę kraju i narodu.

Potrzebujemy pokoju, aby dalej mogli się polepszać byt ludzi pracy, wzrastać poziom życiowy całej ludności, abyśmy mogli — w miarę wzrostu dochodu narodowego, w miarę zwiększania produkcji i wydajności pracy — zwiększać systematycznie zarówno środki na inwestycje, jak i podnosić zarobki klasy robotniczej, a w pierwszym rzędzie tych robotników i pracowników, których prace — bez należytych do tego podstaw — odbiegają od średniego ogólnokrajowego poziomu. Do takich należy wiele oddziałów klasy robotniczej w przemyśle włókienniczym.

Polityka Polskiej Ludowej i wszystkich państw socjalistycznych wychodzi z założenia pokojowego współzycia narodów i współpracy międzynarodowej.

Walka o pokój, to najważniejsze zadanie jakie stoi dzisiaj przed wszystkimi narodami świata.

Brutalna ingerencja amerykańskich i angielskich imperialistów w sprawę wewnętrzne krajów Bliskiego Wschodu, amerykańska interwencja zbrojna w Libanie i lądowanie brytyjskich wojsk w Jordanii jest aktem agresji, zagrażającej pokojowi świata.

Imperialiści, wysyłając swe wojska do Libanu i Jordanii, zmierzają do przywrócenia kolonializmu we wszystkich krajach arabskich, przygotowują przedpola dla interwencji zbrojnej w innych państwach świata arabskiego. Fakt ten w całej pełni ilustruje i jeszcze bardziej powiększa niebezpieczeństwo wojny.

W dzisiejszym świecie, w obecnej sytuacji międzynarodowej pokój jest niepodzielny. Świat socjalistyczny nie może być obojętny wobec agresywnych działań imperializmu w krajach arabskich.

Państwa socjalistyczne dały niemal jasne dowody swej szczerzej pokojowej woli. Związek Radziecki — ten najpotężniejszy centralny człon bloku wszystkich państw socjalistycznych — nie ze słabości, lecz w poczuciu groźnej sytuacji międzynarodowej, wytworzonej działaniami zbrojnymi Stanów Zjednoczonych i Anglii, znowu zaproponował spotkanie na najwyższym szczeblu, aby zagasić rozpalone przez imperialistów ognisko wojny.

Inicjatywa ta spotkała się z gorącym poparciem wszystkich narodów świata. Najbliższe dni okażą, jak ustosunkują się do tej inicjatywy kierownicy państw zachodnich, czy wybiorą drogę porozumienia, pokojowego współzycia, czy też nadal będą igrać z ogniem w prochu. Pragniemy wierzyć, że nad szaleństwem zwycięży rozsądek.

Naród polski z klasą robotniczą na czele rozpoczyna dzisiaj piętnasty rok marszu po drodze, na którą wszedł w historycznym dniu 22 Lipca 1944 roku. Z tej drogi nie może odwrócić się ani na krok. Żadne, najgroźniejsze nawet burze, jakie mogą przejść nad światem, nie cofają wstecz rozwoju historii, a tylko przyspieszają jej bieg. A historia weszła już w łódzko socjalistycznego rozwoju ludzkości. Droga socjalizmu, ułata już w minionym czteronastolecu, naród polski zjednoczony we Froncie Jedności Narodu będzie nieugięcie maszerował do nowych zwycięstw, prowadzić go będzie jego wierny i doświadczony przewodnik — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.



Również naszym gościom spodobała się łódzka hala sportowa. Interesowali się żywo jej pojemnością, organizowanymi w niej imprezami i kosztami utrzymania. Na zdjęciu: goście opuszczają halę.

Fot. L. Olejniczak

# Amerykanie grają na zwłokę Sprzeczności Waszyngton, Londyn, Paryż Kanada, Norwegia, Dania i Pakistan za jak najszybszym przyjęciem propozycji Chruszczowa

Premier Chruszczow wezwał do spotkania szefów rządów w dniu 22 lipca. Ale do godzin wieczornych 22 lipca trzy mocarstwa zachodnie nie udzieliły jeszcze odpowiedzi, mimo że krytyczna sytuacja na Bliskim Wschodzie nadal się utrzymuje, a nawet zaostrza się wskutek 3 przyczyn:

- dalszy napływ wojsk interwentów do Libanu i Jordani,
- hamowanie w drobnych, sztucznie odseparowanych od państw arabskich państewkach (np. Kuwejt) ruchu zmierzającego do zjednoczenia ze ZRA,
- starcia między powstańcami, a wojskami amerykańskimi w Libanie.

Waszyngton najwyraźniej gra na zwłokę sądząc, że uda mu się pogodzić powstańców libańskich z Szamunem i w ten sposób poprawić nieco swą sytuację.

Ale nie tylko gra na zwłokę jest przyczyną opóźnienia odpowiedzi trzech mocarstw zachodnich. Dnia 22 lipca wieczorem ujawniły się rozbieżności między Waszyngtonem, Londynem i Paryżem w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska.

Macmillan, premier brytyjski, jest za szybkim spotkaniem na forum ONZ. Dulles nie kwapi się do tego spotkania nawet na terenie ONZ i zwleka.

Paryż zaś — jak wynika z ostatnich doniesień — chce wyostać się z krepującą go pozycją drugorzędnej partnera i nie chciałby spowodować spotkania do szybkiej debaty w ONZ.

NOWY JORK (PAP). — Z godziny na godzinę nadchodzi nowa wiadomość o wypowiedziach przywódców rządów, czolowych polityków i działaczy, wskazujących na konieczność udzielenia pozytywnej odpowiedzi na propozycję premiera Chruszczowa i rozładowanie napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Premier Kanady Diefenbaker oświadczył w parlamencie, że wystał listy do prezydenta Eisenhowera, premiera Nehru i premiera Macmillana, proponując im udzielenie natychmiastowej i pozytywnej odpowiedzi na list premiera Chruszczowa.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Norwegii w komunikacie

opublikowanym w poniedziałek wieczorem wypowiada się za zwolnieniem konferencji na najwyższym szczeblu, zgodnie z propozycją premiera Chruszczowa.

KOPENHAGA (PAP). — W poniedziałek odbyło się z udziałem premiera i ministra spraw zagranicznych Danii, Hansena posiedzenie komisji spraw zagranicznych parlamentu. Po posiedzeniu ogłoszono komunikat stwierdzający, że „Dania poleca swemu przedstawicielowi w radzie NATO w Paryżu, by podkreślił znaczenie dalszych wysiłków na forum ONZ w celu znalezienia rozwiązania problemu Bliskiego Wschodu oraz, by zalecił jak najszybsze zbadanie innych sposobów osiągnięcia drogi rokowań złagodzenia napięcia na Bliskim Wschodzie”.

„Termin konferencji na najwyższym szczeblu powinien w związku z tym być przedmiotem skrupulatnych i poważnych rozważań” — głosi komunikat.

NOWY JORK (PAP). — Minister obrony Pakistanu Mohammed Churo w rozmowie z dziennikarzami powiedział z zadowoleniem o propozycji premiera Chruszczowa w sprawie natychmiastowego zwolnienia konferencji szefów rządów pięciu państw, poświęconej problemowi Bliskiego Wschodu. Wyraził on nadzieję, że konferencja ta spowoduje osłabienie napięcia międzynarodowego.

WASZYNGTON (PAP). — Rząd Stanów Zjednoczonych przeprowadza od dwóch dni konsultacje z rządami Wielkiej Brytanii i

Francji dla „uzgodnienia” odpowiedzi na propozycję premiera Chruszczowa. Jak wynika z informacji waszyngtońskich korespondentów agencji zachodnich, wysiłki amerykańskie idą w kierunku znalezienia kompromisowego wyjścia, które pozwoliłoby uniknąć konferencji na najwyższym szczeblu — przynajmniej w najbliższej przyszłości — a jednocześnie ocalić prestiż USA nie tylko w opinii krajów Azji i Afryki, ale nawet sojuszników atlantyckich.

Tak więc na terenie Rady Bezpieczeństwa rząd Stanów Zjednoczonych popiera rezolucję japońską, pomijając postulat wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Bliskiego Wschodu; w Libanie wysłannik prezydenta Eisenhowera, podsekretarz stanu Robert Murphy, przekazuje je z powstającymi pragnąciami nie ich do ustępstw, w konsultacjach zaś z rządem brytyjskim i francuskim rząd USA występuje jako zwolennik ograniczenia dyskusji do ram ONZ.

## Macmillan i de Gaulle przesłali już swe odpowiedzi

MOSKWA (PAP). — Rozgłoszenia moskiewska podała tekst wstępnej odpowiedzi premiera Macmillana na propozycję N. S. Chruszczowa w sprawie niezwolnionego zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu.

W odpowiedzi tej premier Macmillan oświadcza, iż nie może zgodzić się z niektórymi sformułowaniami zawartymi w liście N. S. Chruszczowa. Niemniej jednak dąży on do znalezienia odpowiedniej drogi, która pozwoliłaby na spotkaniu szefów rządów rozwiązać stojące przed nimi poważne problemy.

Rząd brytyjski — oświadcza Macmillan — prowadzi konsultacje ze swymi sojusznikami na temat najlepszego sposobu zorganizowania spotkania, w którym wzięliby udział szefowie rządów. Z chwilą zakończenia tych konsultacji premier Macmillan powiadomi niezwłocznie o ich wyniku rząd ZSRR.

PARYŻ (PAP). — General de Gaulle w odpowiedzi na propozycję premiera Chruszczowa stwierdził, że rząd francuski „rozważa zyczliwie zasadę konferencji na najwyższym szczeblu w sprawie Bliskiego Wschodu”.

Premier de Gaulle wyraża zdanie, że jeśli zapoczątkowane w ramach ONZ rozmowy nie dadzą pozytywnych wyników, należy doprowadzić do skutku projekt konferencji na najwyższym szczeblu. Rząd francuski w takim wypadku gotów jest przedyskutować natychmiast skład, datę i miejsce zapowiadanej konferencji.

## Premier Chruszczow na przyjęciu w ambasadzie PRL

MOSKWA (PAP). — Dnia 22 bm. ambasador PRL w Moskwie, Tadeusz Gede wydał przyjęcie z okazji 14 rocznicy odrodzenia Polski.

Na przyjęcie przybyli: N. S. Chruszczow, A. I. Mikołaj, N. A. Susłow, przewodniczący Gosplanu I. I. Kuzmin, ministrowie, generałowie, artyści, pisarze oraz przedstawiciele placówek zagranicznych.

W czasie przyjęcia ambasador T. Gede wygłosił przemówienie. Następnie zabrał głos N. S. Chruszczow, który wniósł toast za Polskę Ludową. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

## Zakończenie obrad kongresu w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP). — We wtorek po południu zakończyły się obrady kongresu narodów o rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej.

Kongres uchwalił apel ogólny, apel do narodów dotyczący sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz rezolucję w sprawie rozbrojenia.

Poza tym kongres przyjął do wiadomości zalecenia swych komisji oraz ich podkomisji.

W godzinach wieczornych odbyły się wybory Prezydium Światowej Rady Pokoju oraz przeszło 80 członków Biura Rady. Prezydium Światowej Rady Pokoju składa się z przewodniczącego prof. Fryderyka Joliot-Curie (Francja) oraz wiceprzewodniczących.

Z ramienia Polski do Biura Światowej Rady Pokoju wchodzi: prof. Stanisław Kulczyński, prof. Leopold Infeld i prof. Ostap Dluski.

## Austriacka delegacja rządowa w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W dniu 21 bm. przybyła z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego austriacka delegacja rządowa z kanclerzem J. Raabem na czele.

Na lotnisku moskiewskim gości powitał przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow.

W dniu 22 bm. kanclerz Raab wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowowi i przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowowi.

Dnia 22 bm. na Kremlu rozpoczęły się rokowania między delegacjami rządowymi ZSRR i Austrii. Ze strony radzieckiej w rokowaniach biorą udział przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Chruszczow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mikołaj i Kozyszyn, ze strony austriackiej kanclerz Raab, wicekanclerz Pittnerman i minister spraw zagranicznych Figl.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Chruszczow wydał w salach Kremla przyjęcie na część austriackiej delegacji rządowej.

## Neutralność i nieuczestniczenie w blokach

KAIR (PAP). — Wicepremier Republiki Irackiej, Abdel Aref, w wywiadzie udzielonym dyrektorowi Agencji MEN oświadczył, że politykę zagraniczną Iraku określać będą jego interesy narodowe.

Nasza polityka zagraniczna — powiedział Aref — opiera się na naszej głębokiej wierze w nacjonalizm arabski. Nasze stosunki międzynarodowe będą się kształtowały zgodnie z naszymi interesami narodowymi w świetle wywołanej polityki Arabów i współpracy z naszymi braćmi arabskimi. Będziemy dążyć do wolności i jedności, będziemy działać ramię w ramię, aby zapobiec groźnącej światu katastrofie wojennej, będziemy prowadzić politykę pozytywną neutralności i nieuczestniczenia w blokach.

Cheśmy — kontynuował Aref — budować nasze stosunki ze wszystkimi krajami świata na zasadzie poszanowania naszej suwerenności narodowej i naszych interesów. Wyciągamy dłoń do wszystkich, którzy stoją się do tych zasad.

## Ambasador ZRA rozmawiał z Adenauerem

BONN (PAP). — Ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Bonn Farid Zein-Eddine przeprowadził w poniedziałek dwugodzinny rozmowę z kanclerzem Adenauerem. Podczas rozmowy ambasador przedstawił Adenauerowi stanowisko swego rządu wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Blizszych szczegółów na temat rozmowy nie podano.

## Sytuacja na Bliskim Wschodzie Powstańcy libańscy ostrzelali samoloty USA

LONDYN (PAP). — Według doniesień Agencji Reutera powstańcy libańscy ostrzelali przelatujące w rejonie Bejrutu samoloty amerykańskie. Kilka samolotów zostało uszkodzonych i zmuszonych do lądowania.

W nocy z poniedziałku na

wtorek w okolicy lotniska w Bejrucie trwała wymiana strzałów między powstańcami a wojskami rządowymi.

W pobliżu lotniska żołnierz amerykański zabił w nocy z poniedziałku na wtorek swego kolegę biorąc go za powstańca.

W ciągu ubiegłych 24 godzin do Libanu napływają w dalszym ciągu wojska i broń amerykańska. Według informacji prasy syryjskiej również do portu izraelskiego Eilat przybył transport czołgów amerykańskich.

## Krok w kierunku unormowania handlu ze Wschodem

LONDYN (PAP). — Działający przy NATO specjalny komitet do spraw handlu z krajami obozu socjalistycznego, powziął decyzję o złagodzeniu ograniczeń w handlu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Zdaniem paryskiego korespondenta dziennika „Financial Times”, złagodzenie ograniczeń w handlu przewiduje zmniejszenie o 40 proc. listy towarów, których eksport do krajów socjalistycznych był zakazany.

NOWY JORK (PAP). — W związku z doniesieniami z Libanu, iż wysłane tam wojska amerykańskie posiadają broń atomową, rzecznik Ministerstwa Obrony USA stwierdza, iż nic mu o tym nie wiadomo, a poza tym „nie wyobraża sobie okoliczności, które wymagałyby użycia broni atomowej” w sytuacji, jaka panuje obecnie w Libanie.

LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Ammanu, w Jordani wprowadzono karę śmierci za próby zamachu na życie króla, jak również za działalność spiskową, mającą na celu obalenie rządu i zmianę ustroju. Ustawodawstwo przewidywało dotychczas za tego rodzaju przestępstwa karę więzienia do lat 15.

## Gwałtowne burze na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (PAP). — W godzinach popołudniowych, 22 bm. w wielu rejonach Dolnego Śląska przeszły gwałtowne burze i ulewne deszcze. Silna burza przeciągnęła m. in. nad Wałbrzychem. Wskutek uderzenia pioruna nastąpiła przerwa w dostawach prądu elektrycznego dla śródmieścia. Gwałtowna ulewa spowodowała zalanie piwnic w szeregu domów.

Piorun spowodował uszkodzenie urządzeń telewizyjnej na Słęży i do poranku po dłuższej przerwie — o godz. 19 — telewizja dolnośląska rozpoczęła kontynuowanie programu.

## Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

## Poprawki ZSRR do rezolucji japońskiej

NOWY JORK (PAP). — We wtorek po południu Rada Bezpieczeństwa wznowiła obrady w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Delegat ZSRR, Sobolew, zaproponował wprowadzenie do zgłoszonej w poniedziałek przez delegację Japonii rezolucji następujących trzech poprawek:

- 1) rezolucja powinna zawierać żądanie natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu;
  - 2) w rezolucji powinno być wyraźne sprecyzowane, że Rada Bezpieczeństwa wzmacnia jedynie grupę obserwatorów ONZ w Libanie, nie wysyłając tam jednakże międzynarodowych sił policyjnych;
  - 3) sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld powinien najpóźniej do 30 lipca złożyć Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie i podjętych kroków.
- Na propozycję delegata Szwecji Rada Bezpieczeństwa przerwała obrady do godziny późniejszej, aby umożliwić delegatom rozważenie treści poprawek radzieckich.

## Depesze gratulacyjne z okazji 22 Lipca

W związku ze Świętem Narodowym — 22 Lipca z całego świata napłynęły depesze gratulacyjne na ręce i sekretarza KC PZPR W. Gomułka, przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego i premiera Cyrankiewicza.

Depesze gratulacyjne nadeszła m. in.: Kliment Woroszyłow — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR; Nikita Chruszczow — I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów; Mao Tse-tung — przewodniczący ChRL i przewodniczący KC KP Chin; Lin Szao-tsi — przewodniczący Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Czou En-lai — premier ChRL; Antonin Nowotny — prezydent CSR i I sekretarz KC KPCz; Wiliam Sikorski — premier rządu CSR; Josif Broz-Tito — prezydent Jugosławii; Rajendra Prasad — prezydent Indii; Sukarno — prezydent Indonezji.

## Jangtsekiang i Żółta Rzeka wystąpiły z brzegów

PEKIN (PAP). — Takiej powodzi nie notowano w północnych Chinach od 9 lat. Hoangho (Żółta Rzeka) wystąpiła z brzegów zalewając ogromnie polacie ziemi. Wylewem grozi również rzeka Jangtsekiang. Wskutek zniszczenia mostu na Żółtej Rzece przerwana została komunikacja kolejowa między Pekinem a Kantonem. Pociągi do stolicy Chin chodzą okreśną drogą.

## USA zgodzą się na konferencję na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik prasowy Białego Domu, Ha

## Go roku 40 miast

MOSKWA (PAP). — W bieżącej pięcioletniej wybudowanych zostanie w Związku Radzieckim około 5 milionów mieszkań o powierzchni 214 mln. m kw. Aby wykonać wysunięte przez partię komunistyczną i rząd radziecki zadanie zlikwidowania w ciągu najbliższych 10—12 lat braku mieszkań — architektki i robotnicy stawiają sobie za cel wybudowanie co roku 40 miast na 100 tysięcy mieszkańców każde.

gerty oświadczył, że Stany Zjednoczone zgodzą się na konferencję na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ, jeżeli inne zainteresowane mocarstwa tego zażądadzą.

Komentując wiadomość, że Anglia przyjęła propozycję N. S. Chruszczowa w sprawie zwolnienia konferencji szefów rządów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie pod warunkiem, że konferencja taka toczyłaby się w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ, Hagerty stwierdził: jeżeli wszyscy pragną takiego spotkania — Stany Zjednoczone również wezmą w nim udział przestrzegając ustalonej procedury.

SMIECH!  
RADOŚĆ!  
ROZRYWKI!

Będą Twoim udziałem o ile wybierzesz się na wesolą komedię

**Ich dwóch**  
(Znajda)

ROMANA  
NIEWIAROWICZA

która grana jest codziennie w „Teatrze 7.15” o godz. 19.30 na gościnnych występach zespołu Teatru Polskiego z Poznania.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16 do chwili rozpoczęcia przedstawienia.



SRODA, 23 LIPCA

15.00 (E) Informacje dnia. 15.05 Program dnia. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.00 Wiadomości. 16.45 Audycja historyczna. 17.00 (E) Omówienie programu. 17.02 (E) „Na bibliofilskim ramaku” — artykuł Janusza Dunina. 17.20 (E) Kalendarz muzyczny. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (E) Chwila muzyki. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualność. 19.00 Koncert chóru Filharmonii Poznańskiej. 19.20 Magazyn Ziemi Zachodnich. 19.40 (E) Audycja literacka. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.45 Audycja poetycka. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 22.30 Wolna Trybuna Literacka. 22.45 Z cyklu: „Opowieść o Matuszku”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

WAŻNE TELEFONY  
Pogot. Miłczyńska 253-33  
Pogot. Ratunkowa 404-44  
Straż Pożarna 88  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 333-33  
Pryw. Pomoc Lek. 555-55  
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

### TEATRY

NOWY (Wiekowski 15)  
g. 19.30 „Paryżanka“  
teatr z Katowic  
JARACZA (Jaracza nr 27)  
g. 19 „Małoborzech wy-  
rusza na wojnę“  
TEATR 1.15 (Traugotta 1)  
g. 19 „Ich dwóch“  
MŁODEGO WIDZA (Mo-  
nuszki 2a) „Czarująca  
sewewoła“ g. 19

### WYSTAWY

KLUB MP I K (Piotrkow-  
ska 86, -I p.) Wy-  
stawa fotograficzna Eu-  
geniusza Hanemana pn.  
„Impresje włoskie“  
- czynna g. 12-20  
KLUB MP I K (Piotrkow-  
ska 86, parter) Wysta-  
wa fotograficzna Eu-  
geniusza Hanemana pn.  
„Piekno ziemi  
śląskiej“ czynna g.  
12-20

### MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wiek-  
owskiego 36) czynne g.  
9-15  
MUZEUM ARCHEOLOGIC-  
ZNE I ETNOGRAFICZ-  
NE (Plac Wolności 14)  
nieczynne

### KINA

(w nawiasach podajemy  
kategorie kin)  
ADRIA (II - Piotrkow-  
ska 150) „Indyjski wo-

## CO GDZIE? KIEDY?

jownik" dozw. od lat 12  
g. 16, 18, 20  
BALTYK (premierowe -  
Narutowicza 20) „Chleb,  
miłość i...“ dozw. od lat  
18, 10, 12.15, 14.30, 16.45  
19, 21.15  
DWORCOWE (II - Dw.  
Kalski) „Cudowna pod-  
róż“ g. 10, 11, 12, 13,  
14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
GDYNIA (II - Tuwima 2)  
„Tęczyzna wśród  
gwiazd“ dozw. od lat 15  
g. 10, 12.15, 14.30, 16.45  
Program dla najmłod-  
szych: „Lentylki zają-  
ce“, „Lokomotywa“,  
„Spodenki z kieszenia-  
mi“, „Niezwykły mecz“  
g. 17  
LACZNOŚĆ (III - Józef-  
ów 43) „Ewa chce spać“  
dozw. od lat 18 g. 20  
MŁODA GWARDIA (II -  
Zielona 2) „Edward i  
Karolina“ dozw. od lat  
16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
MUZA (II - Pabianicka  
173) „Sprawa Maurycy-  
sa“ dozw. od lat 18 g.  
15.45, 18, 20.15  
PIONIER (II - Francisz-  
kańska 31) „Folies Ber-  
gere“ dozw. od lat 18 g.  
15.45, 18, 20.15  
POLONIA (premierowe -  
Piotrkowska 67) „Agni-  
ska wśród gangsterów“  
dozw. od lat 18 g. 9.45,  
12, 14.15, 16.30, 18.45, 21  
POKOJ (II - Kazimierza  
nr 6) „Złoty kask“  
dozw. od lat 18 g. 16, 18  
20  
MAJA (II - Kiliński-  
go 176) „Na plaży“  
dozw. od lat 18 g. 15.30,  
17.45, 20

ROMA (II - Rzgowska  
nr 84) „Bosonoga con-  
tessa“ dozw. od lat 18, g.  
15.30, 18, 20.30  
SOJUSZ (II - Nowe Zio-  
no) „Konik polny“  
dozw. od lat 12, g. 17, 19  
STUDIO (III - Bystrzy-  
cka 7-9) „Noce Cabirii“  
dozw. od lat 18 g. 18,  
20.15  
STYLOWY (I - Kiliński-  
go 123) „Paragraf i mi-  
łość“ dozw. od lat 14 g.  
15.45, 18, 20.15  
SWIT (II - Bałucki Ry-  
nek) „Noce Cabirii“  
dozw. od lat 18 g. 15.45,  
18, 20.15  
TATRY (II - Sienkiewi-  
cza 40) „Ślad wiedzie  
w noc“ dozw. od lat 13  
g. 16, 18, 20  
TATRY-LETNIE (premie-  
rowe - Sienkiewicza 40)  
„7-miu złodziei“ dozw.  
od lat 12 g. 21.15 - ki-  
no czynne tylko w dni  
pożadne  
WISLA (premierowe  
Tuwima 1) „Cieliczka z  
Sajgonu“ dozw. od lat  
14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
WŁOKNIARZ (I - Próch-  
nika 16) „W obym kra-  
ju“ dozw. od lat 14, g.  
10, 12, 14, 16, 18, 20  
WOLNOŚĆ (I - Przyby-  
szewskiego 16) „Szan-  
zardzości“ dozw. od lat  
18 g. 9.45, 12, 14.15, 16.30  
18.45, 21  
ZACHĘTA (II - Zgier-  
ska 26) „Kto zabił“  
dozw. od lat 18 g. 9.30,  
11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

## PRZETARG

NARODOWY BANK POLSKI  
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI  
Łódź, Al. Kościuski nr 14

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż  
1) samochodu osobowego marki „Citroen“  
typ BL, numer wewnętrzny 178 - cena  
wywoławcza zł 31.500  
2) samochodowi osobowego marki „Citroen“ typ  
BL, numer wewnętrzny 187 - cena wy-  
woławcza zł 42.000  
3) samochodowi osobowego marki „Hudson“ typ  
52 numer wewnętrzny 100 - cena wywo-  
ławcza zł 54.000.  
Przetarg odbędzie się w Oddziale Wojewód-  
zkim NBP w Łodzi, Al. Kościuski nr 14,  
pokój nr 29 w dniu 8 sierpnia 1958 roku o go-  
dzinie 10.  
Samochody oglądać można codziennie w na-  
szych garażach, Al. Kościuski nr 14 w godz.  
9 do 12.  
Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa  
państwowe, spółdzielcze, organizacje społe-  
czne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nie-  
uspolczone pod warunkiem przedłożenia:  
odpisu dowodu wpłaty wadium w wysokości  
10 proc. ceny wywoławczej. Wpłaty wadium  
należy dokonać do dnia 7 sierpnia 1958 roku  
w IV Oddziale Miejskim NBP w Łodzi, Al.  
Kościuski nr 14 na konto 908-195 w treści  
dowodu wpłaty należy zaznaczyć „wadium  
na przetarg samochodowy osobowego marki...“  
nr wewnętrzny...“ 5071-K

## Dyzury aptek

Piotrkowska 183, Armii  
Czerwonej 53, Praska  
93, Pl. Wolności 2, Pl. Po-  
koju 3, Rzgowska 51,  
Gdańska 23

## DYZURY SZPITALI

Pokojuściwoi - Baluty,  
Staromiejska - Szpital  
im. dr H. Jordana, ul.  
Przyrodnicza 7, Śródmie-  
ście, Ruda, Chojny - Szpi-  
tal im. Curie-Skłodow-  
skiej, ul. Curie-Skłodow-  
skiej 18, Poleśie, Widzew  
- Szpital im. dr Madu-  
rowicza, ul. Krzemienie-  
cka 5.  
Chirurgia: I Klinika Chi-  
rurgiczna, ul. Wigury 19  
Interni: Szpital im. dr  
Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3  
Laryngologia: Szpital  
im. N. Barłuckiego, ul.  
Kopcińskiego 32.  
Okulistyka: Szpital MON  
ul. Zeromskiego 113.

## PRZETARG

W dniu 20 lipca 1958 r. zmarł śmier-  
cią tragiczną nasz dobry kolega  
S.p. Stanisław JACKIEWICZ  
pracownik Wydziału Finansowego  
Prez. RN m. Łodzi odznaczony Meda-  
lem za długoletnią służbę państwową,  
Medalem 10-lecia Odzyskania Niepo-  
dległości i Medalem 10-lecia Polskiej  
Ludowej.

Koleżanki i koledzy Zmarłego skła-  
dają rodzinie wyrazy głębokiego żalu  
i współczucia.

RADA ODDZIAŁOWA Z.Z.P.P.S.  
przy WYDZIAŁU FINANSOWYM  
Prez. R. N. m. Łodzi

MOTOCYKL „AWO Sim-  
son“ sprzedam tanio. -  
Łódź, Zachodnia 15 m. 11  
SATURATOR do wody  
sodowej sprzedam. Próch-  
nika 12 (sprzedaj drobni)  
KROŚNO zakładowe -  
sprzedam. Łódź-Chojny  
ul. Okleńska 5a Młynar-  
czyk 14821  
MOTOCYKL WFM sprze-  
dam lub zamienię na wię-  
kszy „13“, „Jawa“. Łódź  
Rybna 11 14823

MOTOCYKL „12“ 40“ z  
wózkiem (2.700 km) i wó-  
zek inwalidzi korbowy  
sprzedam. Łódź, Piotrk-  
owska 114 m. 13 od go-  
dziny 18 14809  
KIOSK 1X1,5 tania sprze-  
dam. Tel. 392-43 od godz.  
7 do 10 14907 g  
SAMOCHÓD marki „War-  
szawa“ mało używany  
sprzedam. Sporna 24 od  
godz. 15 do 18 14902 g

SLUPKI ogrodzenowe,  
furdki metalowe kompletnie  
na i linik do obciążenia  
szatek - większą ilość -  
sprzedam. Łódź, Małopol-  
ska 10 (Julianów)  
MOTOCYKL „12“ 40“ no-  
wy sprzedam. Łódź, Włó-  
kiennicza 22 m. 9  
MOTOCYKL WSK nowy  
sprzedam. Łódź, Bojnowi-  
ków Gęta Warszawskie-  
go 22 (kołownia) od go-  
dziny 7 do 18 14902 g  
MOTOCYKL „12“ 66 -  
sprzedam. Ul. Zabiñska  
99 14796 g  
MOTOCYKL BMW R-12 z  
wózkiem sprzedam. -  
Rzgowska 79-80 14792 g

FREZARKA pionowa i  
krajacze do drzewa sprze-  
dam. Ul. Nowa 12  
RADIOŁÓG z adapterem  
i płytami razem - sprze-  
dam okazjnie. Włóki-  
ennicza 16 m. 12. Tel. 217-38  
MOTOCYKL M-12 nowy  
sprzedam. Tel. 267-01. Go-  
dzina 8-14 14786 g  
MOTOCYKL BMW 750 z  
koszem 9 biegowy, stan  
idealny sprzedam lub za-  
mienię na motocykl. Próch-  
nika 26 m. 10 14782 g

MOTOCYKL WFM dotar-  
ty sprzedam. Ul. Przem-  
ysłowa 20a 14788 g  
SAMOCHÓD osobowy  
marki „Ford“, silnik po  
kapitałnym remoncie -  
sprzedam. Cena 37.000 zł.  
Oglądać Piotrkowska 260  
garaż 14785 g  
URZĄDZENIE studni,  
zbiornik, motor sprzedam  
tania. Łódź, Zeromskiego  
nr 8 m. 10 14758 g

DWA piece pokojowe, je-  
den kuchenny (dobre, ka-  
fłowe białe, stałe) do roz-  
biórki sprzedam. Telefon  
233-32 od godz. 19  
MOTOCYKLE „Jawa“ 250  
na „16“ pilnie sprzedam.  
Julianów - Kalinowa 38  
nr. 4  
OKAZJA! Motocykl „12“  
„Triumph“ 250 na cho-  
dzie, części zamienne -  
sprzedam (7.500) Włóki-  
ennicza 59-6 15025 g

MOTOCYKLE „Jawa“ 250  
i 350 nowe sprzedam. -  
Dziwnie tel. 227-24 w go-  
dzinach 16-18 15043 g  
MOTOCYKL DKW NZ 350  
stan dobry sprzedam. -  
Traugotta 8 m. 13 od go-  
dziny 16 14950 g  
KAMIEN biały sprzedam.  
Ul. Pusztynna, rog Rozie-  
giej. Godz. 17 do 19

MOTOCYKL „Junak“ 350  
sprzedam. Ul. Rewolucji  
1905 r. nr 42 m. 14 godz.  
17-20 14937 g  
MOTOCYKL „Jawa“ 250  
na „16“ prawie nowy po  
3.500 km sprzedam pilnie  
(23.000 zł) Nowotki 92  
MOTOCYKL „Jawa“ 250  
na „19“ po kapitałnym re-  
moncie sprzedam. Obr.  
Stalingradu. 13 (zegar-  
mistrz) 14915 g  
MOTOCYKLE „Jawa“ 250  
(na „16“) oraz WFM z  
licznikiem sprzedam. Ul.  
Włókiennicza 84 w go-  
dzinach od 16 do 18

MEBLE - komplet stoł-  
wo tania sprzedam. -  
Włókiennicza 19, m. 8,  
godz. 17-19 14982 g  
RADIO I klasy „Miński  
55“ sprzedam okazjnie.  
Tel. 599-78 14883 g  
SAMOCHÓD „Pobieda“  
telewizor „Rubin“ sprze-  
dam. Łódź, Obr. Staling-  
radu 6-12.  
SAMOCHÓD „Ford Eifel“  
kabriolet sprzedam lub za-  
mienię na motocykl. -  
Zwirki 22  
TELEWIZOR z dużym  
ekranem, automat pół-  
noszący „Orzeł“ nr 18,  
35 ciał oraz telewizor -  
pilnie sprzedam. Łódź,  
Narewska 16 (poprzeczna  
Franciszka za Koleja Ob-  
wodowa) 14826 g

MOTOCYKL WFM dotar-  
ty sprzedam. Ul. Przem-  
ysłowa 20a 14788 g  
SAMOCHÓD osobowy  
marki „Ford“, silnik po  
kapitałnym remoncie -  
sprzedam. Cena 37.000 zł.  
Oglądać Piotrkowska 260  
garaż 14785 g  
URZĄDZENIE studni,  
zbiornik, motor sprzedam  
tania. Łódź, Zeromskiego  
nr 8 m. 10 14758 g

DWA piece pokojowe, je-  
den kuchenny (dobre, ka-  
fłowe białe, stałe) do roz-  
biórki sprzedam. Telefon  
233-32 od godz. 19  
MOTOCYKLE „Jawa“ 250  
na sześnastkach oraz „12“  
40 - tania sprzedam. Za-  
chodnia 70 od godz. 16  
MASZYNE „Singer“ ga-  
binetowa, radio niemiec-  
kie „Undine II“ do sprze-  
dania. Ul. Próchnicka 51  
m. 8 14764 g  
„EXACTA VAREX“ fa-  
brycznie nowy „Klewin“ i  
„Zorka“ z kompletem  
akcesoriów sprzedam. -  
Tel. 391-07 14753 g

MOTOCYKL K-175 na do-  
tarcu (szesnastki), nowe,  
osobny sprzedam. Rzgow-  
ska 164-8 15175 g  
MOTOCYKL SHL, przed-  
ni na teleskopach sprzedam  
Zgierska 229, Piokacz  
UMEBLOWANIE pokoju  
stołowego (styl gdański)  
sprzedam okazjnie Wła-  
domosze tel. 320-87  
SAMOCHÓD „Opel Olim-  
pia“ pilnie sprzedam  
Rzgowska 132 14855 g  
MASZYNE „Singer“ da-  
mską gabienkową gabinet-  
kową - pilnie sprzedam  
Gdańska 14-6  
MOTOCYKL DKW 500  
cm3 po remoncie nowy  
licznik, cenę 7.500 sprze-  
dam. Wólczńska 155

ŁÓD naturalny 200 ton  
sprzedam. Wiadomości  
Polszewska 45 m. 4 14849  
SAMOCHÓD „Chevrolet  
Flետmaster“ sprzedam.  
Kutno - Sienkiewicza 32,  
Eugeniusz Waberski

MOTOCYKL „Junak“ 350  
sprzedam. Ul. Rewolucji  
1905 r. nr 42 m. 14 godz.  
17-20 14937 g  
MOTOCYKL „Jawa“ 250  
na „16“ prawie nowy po  
3.500 km sprzedam pilnie  
(23.000 zł) Nowotki 92  
MOTOCYKL „Jawa“ 250  
na „19“ po kapitałnym re-  
moncie sprzedam. Obr.  
Stalingradu. 13 (zegar-  
mistrz) 14915 g  
MOTOCYKLE „Jawa“ 250  
(na „16“) oraz WFM z  
licznikiem sprzedam. Ul.  
Włókiennicza 84 w go-  
dzinach od 16 do 18

MEBLE - komplet stoł-  
wo tania sprzedam. -  
Włókiennicza 19, m. 8,  
godz. 17-19 14982 g  
RADIO I klasy „Miński  
55“ sprzedam okazjnie.  
Tel. 599-78 14883 g  
SAMOCHÓD „Pobieda“  
telewizor „Rubin“ sprze-  
dam. Łódź, Obr. Staling-  
radu 6-12.  
SAMOCHÓD „Ford Eifel“  
kabriolet sprzedam lub za-  
mienię na motocykl. -  
Zwirki 22  
TELEWIZOR z dużym  
ekranem, automat pół-  
noszący „Orzeł“ nr 18,  
35 ciał oraz telewizor -  
pilnie sprzedam. Łódź,  
Narewska 16 (poprzeczna  
Franciszka za Koleja Ob-  
wodowa) 14826 g

MOTOCYKL WFM dotar-  
ty sprzedam. Ul. Przem-  
ysłowa 20a 14788 g  
SAMOCHÓD osobowy  
marki „Ford“, silnik po  
kapitałnym remoncie -  
sprzedam. Cena 37.000 zł.  
Oglądać Piotrkowska 260  
garaż 14785 g  
URZĄDZENIE studni,  
zbiornik, motor sprzedam  
tania. Łódź, Zeromskiego  
nr 8 m. 10 14758 g

DWA piece pokojowe, je-  
den kuchenny (dobre, ka-  
fłowe białe, stałe) do roz-  
biórki sprzedam. Telefon  
233-32 od godz. 19  
MOTOCYKLE „Jawa“ 250  
na sześnastkach oraz „12“  
40 - tania sprzedam. Za-  
chodnia 70 od godz. 16  
MASZYNE „Singer“ ga-  
binetowa, radio niemiec-  
kie „Undine II“ do sprze-  
dania. Ul. Próchnicka 51  
m. 8 14764 g  
„EXACTA VAREX“ fa-  
brycznie nowy „Klewin“ i  
„Zorka“ z kompletem  
akcesoriów sprzedam. -  
Tel. 391-07 14753 g

MOTOCYKL K-175 na do-  
tarcu (szesnastki), nowe,  
osobny sprzedam. Rzgow-  
ska 164-8 15175 g  
MOTOCYKL SHL, przed-  
ni na teleskopach sprzedam  
Zgierska 229, Piokacz  
UMEBLOWANIE pokoju  
stołowego (styl gdański)  
sprzedam okazjnie Wła-  
domosze tel. 320-87  
SAMOCHÓD „Opel Olim-  
pia“ pilnie sprzedam  
Rzgowska 132 14855 g  
MASZYNE „Singer“ da-  
mską gabienkową gabinet-  
kową - pilnie sprzedam  
Gdańska 14-6  
MOTOCYKL DKW 500  
cm3 po remoncie nowy  
licznik, cenę 7.500 sprze-  
dam. Wólczńska 155

ŁÓD naturalny 200 ton  
sprzedam. Wiadomości  
Polszewska 45 m. 4 14849  
SAMOCHÓD „Chevrolet  
Flետmaster“ sprzedam.  
Kutno - Sienkiewicza 32,  
Eugeniusz Waberski

**Czy już nabyłeś  
KSIĄŻKĘ ADRESOWĄ  
o wszechstronnym zastosowaniu  
pn.  
INFORMATOR UNIWERSALNY  
„Łódź od A do Z“  
512 stron za 20 złotych???**  
Jeśli nie -  
nie zwlekaj  
i wstąp lub zadzwoń do  
Biura Reklam i Ogłoszeń w Łodzi ul. Piotrkowska 96  
tel. 311-50, centr. 293-00 wew.30  
Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86  
tel. 212-57 i 234-15

## PRZETARG

Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych  
Łódź, ul. Wróblewskiego 16-18.  
OGŁASZAJĄ  
II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki  
GMC typ SPLIT moc silnika 90 KM - ta-  
downość 4 tony. Cena wywoławcza 21.000 zł

Przetarg odbędzie się 5 sierpnia 1958 roku  
o godzinie 11 w Zakładach Wytwórczych Aparatów  
Telefonicznych Łódź, ul. Wróblewskie-  
go 16-18, gdzie również można oglądać co-  
dzienne wyżej wymieniony pojazd w godzi-  
nach od 9 do 11.

Przystępujący do przetargu winni najpóź-  
niej na dzień przed przetargiem wpłacić do  
kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości  
10 proc. sumy wywoławczej i posiadać zezwo-  
lenie na kupno zgodne z Monitorem Polskim  
nr 56 z 1957 r., poz. 353. 5070-K

## Obwieszczenie Sądowe

Sąd Powiatowy - Wydział Zamiejscowy w  
Pabianicach ogłasza, że: 1) JÓZEF KEPA za-  
mieszkały w Kolumnie, ul. Komuny Pary-  
skiej nr 21, 2) FRANCISZEK PIUK zamiesz-  
kały we wsi Rusiec p-ta Rusiec pow. Łask -  
złożyli wniosek o zezwolenie na złożenie do  
depozytu sądowego następującej sumy: sumy  
zł 300 jako równowartości sumy 10.000 zło-  
tych w dawnej walucie zabezpieczonej pod  
nr 1 w dziale IV dotychczasowej księgi wie-  
czystej N. rep. 242 nieruchomości położonej w  
Pabianicach, przy ul. Kopernika pod nr 14 na  
rzecz Very Bres oraz sumy 150 złotych tytu-  
łem odsetek w wysokości 10 proc. rocznie za  
lat 5 - razem sumy zł 450. Sąd wyzywa wyżej  
wymienioną wierzycielkę, aby w terminie  
3-miesięcznym od dnia ukazania się niniejs-  
zego ogłoszenia zgłosiła się w Sądzie, celem  
podjęcia wyżej wymienionej kwoty.  
(Ns. 328/57).  
Przewodniczący Wydziału Zamiejscowego  
w Pabianicach.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZADKI, pomocniczki, obiegiaczki, śrubow-  
ników, przykręcaczy, przewijaczki, tkaczy, u-  
czniów powyżej lat 18 na kalniami, ślusarzy,  
czyszczeni, frezerów, sprzątałki, pracowni-  
ków do straży dozoruowania oraz straży pożar-  
nej, robotników wykwalifikowanych i nie  
wykwalifikowanych do pracy w zakładzie o-  
raz samotne kobiety do pracy na okres letni  
na koloniach w Grotnikach w charakterze  
sprzątaček - zatrudniają natchemniast Zakła-  
dy Przemysłu Bawelnianego im. J. Marchle-  
wskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

PORTIERÓW-rewid tów i dozorców do pil-  
nowania (godz. pracy 12 x 12, uposażenie oko-  
ło 1200 zł plus premia uznaniowa), sprząta-  
czy i sprzątałki, uposażenie 750 zł plus pre-  
mia uznaniowa - przyjmie do pracy w ma-  
gazyne „Widzew“ Centrala Importowa Prze-  
mysłu Włókienniczego „Textilimport“ w Ło-  
dzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. 22  
Lipca 2.

WOŻNEGO, portierów zatrudni zaraz Pań-  
stwowy Teatr Nowy - Zachodnia 93.

PRACOWNIKÓW umysłowych, technika drze-  
wnego na stanowisko kierownika stolarni i  
samodzielnego księgowego na stanowisko za-  
stępcy gł. księgowego - zatrudni Miejskie  
Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane  
w Łasku. Zgłoszenia osobiste przyjmuje ref.  
kadr w przedsiębiorstwie w godz. od 7 do 14.  
Warunki płacy do omówienia na miejscu.

KILKU pracowników umysłowych admini-  
stracyjno-gospodarczych, robotników teren-  
owych, pomoc kuchenną i wykwalifikowanego  
kucharza lub kucharkę oraz stolarka, ślusar-  
za, malarza pokojowego, palacza kotłów wy-  
sokoprężnych i pomoc palacza - zatrudni  
natchemniast dyrekcja Szpitala dla Nerwo-  
wych i Psychicznie Chorych „Kochanówka“ w  
Aleksandrowie, ul. Aleksandrowska 159. Za-  
interesowani proszeni są o zgłaszanie się co-  
dzienne do dyrekcji szpitala w godz. od 8  
do 14.

## OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO

SPRZEDAŻ

PRZETARG

PRACA

NAUKA

LEKARSKIE

RÓŻNE

## LOKALE

SAMOTNA pracująca po-  
szukiuje niękiej pokojowej  
pokoju sublokatorskiego.  
Warunki do omówienia.  
Oferty pisemne „14943“  
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-  
ska 96 14943 g

# Europejski finał żużlowych mistrzostw świata Polacy, z wyjątkiem Kajzera zawiedli

W Warszawie, na torze Skry odbył się finał europejskich żużlowych mistrzostw świata z udziałem 16 zawodników, wśród których znaleźli się czterej żużlowcy polscy: Kajzer, Tkocz, Maj i Kupczyński.

Niestety, Polacy wykazali wyraźny spadek formy i nie odegrali poważniejszej roli. Eliminacje przyniosły wielki sukces Szwedom, którzy co najmniej o klasę górowali nad naszymi żużlowcami. Jedynie Kajzer miał szanse znalezienia się w pierwszej piątce, a tym samym i zakwalifikowania się do finału mistrzostw świata.

Pech chciał, że już w pierwszym wyścigu Kajzerowi „nawaliła” maszyna i musiał on opuścić tor. To pozabawiło go cennej punktu, w wyścigu tym bowiem miał szansę zajęcia przynajmniej trzeciego miejsca. Strata tego punktu okazała się decydująca, gdyż po podsumowaniu wyników okazało się, że Polak uzyskał 9 punktów, a więc tyle co Szwed Soederman. W dodatkowej rozgrywce wygrał Soederman i tym samym jest on zawodnikiem rezerwowym w finale.

Polacy od pierwszej chwili jechali wyjątkowo słabo. Po de-

fekcie Kajzera, Maj i Kupczyński w dalszych biegach zajęli czwarte, a więc ostatnie miejsca. W piątym biegu Kupczyński spowodował krakse Tomiczka (CSR) i został wykluczony z wyścigu. Pierwsze punktowane miejsce zajął Maj dopiero w szóstym wyścigu, lecz pierwszy sukces godny uwagi odniósł Kajzer w ósmym biegu, zajmując drugie miejsce, za Szwedem Soedermanem.

Również drugie miejsce, wywalczył Kajzer w 11 wyścigu, który wygrał Hoffmeister (NRF). Wielką niespodzianką sprawił w następnym wyścigu Maj, zajmując pierwsze miejsce przed Paulsenem (Norwegia) i Forsbergiem (Szwecja). Drugie zwycięstwo odniósł Kajzer w 14 wyścigu przed Kupczyńskim i Norlenem (Szwecja).

Najlepszym zawodnikiem na torze okazał się Szwed Fundin, który w sumie zdobył 15 pkt. i w klasyfikacji ogólnej zajął pierwsze miejsce. Obok Fundina w pierwszej piątce finalistów znaleźli się: Hoffmeister (NRF) — 13 pkt., Soederman (Szwecja) — 12 pkt., Nygren (Szwecja) — 11 pkt. i Jansson (Szwecja) — 10 pkt.



Zbiórka na Fundusz Grunwaldzki. CAF fot. — Kubiak

## Na półkach księgarni

**HELENA KRAJEWSKA** — Paki — pataki. Czytelnik, 21 10. Zbiórka wierszyków dla dzieci starszych lat. Licznie ilustrowany.

**STEFAN OŻAROWSKI** — Kultura. PWN, 21 14. Do tomu weszły studia z historii kultury, studia z historii myśli i ruchów społecznych oraz rozprawa o kształtowaniu się pojęć geograficznych.

**K. DICKENS** — Mała Dorrit, t. I-II. Czytelnik, 21 55. Wznowienie niezwykle ciekawej powieści dla młodzieży.

**ZOFIA KOSSAK** — Bursztyn. Czytelnik, 21 13. 30 opowiadań z dziejów Polski, obejmujących okres od czasów przedhistorycznych do wielkiej emigracji.

**ALFRED WYSOCKI** — Sprzed pół wieku. WL, 21 26. Pamiętnik dotyczący okresu 1896-1924, jest poświęcony kontaktom autora z przedstawicielami nowoczesnej niemieckiej i skandynewskiej literatury, powstaniu „Zycia” krakowskiego, pracy Wysockiego w namiestnictwie we Lwowie, wreszcie działalności dyplomatycznej autora i staraniach o nagrodę Nobla dla Reyntouta. Pamiętnik Wysockiego utrzymany jest w tonie literackiej gawędy, bogaty w ilustracje i anegdoty.

**CH. BAUDELAIRE** — Kwiaty zła. PIW, 21 15. Nowe wydanie tomiku poezji znanego poety francuskiego. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Mieczysław Jastrun.

## Serdecznie podejmował Kalisz przedstawicieli „bliźniaczego” miasta francuskiego Hautmont (Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Prastare, liczące sobie 1800 lat, miasto Kalisz przystroiło się na Święto Odrodzenia nie tylko w barwy narodowe, ale również francuskie. W Kaliszu bawi bowiem delegacja francuskiego miasta „bliźniaczego” Hautmont z merem tego miasta panem Marcel Aime.

Program Święta Odrodzenia spłócił się z programem podejmowania miłych gości. Wczoraj, w godzinach południowych, na maszty przed ratuszem wciągnięto dwie flagi — francuską i polską. Następnie w Miejskim Teatrze im. Bogusławskiego odbyła się uroczysta ratyfikacja aktu braterstwa między francuskim miastem Hautmont i Kaliszem. Akt ten przewiduje współpracę między obydwoma miastami w dziedzinach gospodarczej, kulturalnej i turystycznej. Mer Hautmont wręczył przewodniczącemu Prezydium MRN Kalisza Bonusiakowi puchar z herbem Hautmont, a otrzymał w zamian proporzec z herbem Kalisza.

Uroczystość ta przerodziła się w manifestację Kalisz na cześć przyjaciół polsko-francuskiej. Grano Marsyliankę i Jeszcze Polska... Nie obyło się też bez tradycyjnej już piosenki Sioła.

Goście francuscy wzięli również udział w uroczystej sesji MRN, na której okolicznościową mowę wygłosił przewodniczący Prezydium MRN Kalisza — Bonusiak.

W części artystycznej wystąpił Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Cahisia”. Z kolei przy tablicy pamiątkowej koło ratusza delegacja francuska oraz przedstawiciel MRN złożyli wieniec. Po południu kaliszanie weselili bawili się na zabawie ludowej oraz oglądali liczne imprezy sportowe i kulturalne.

WACŁAWA KASPRZAK

## W najbliższych dniach Zachmurzenie duże z roz pogodzeniami

Prognoza pogody na najbliższe dni nie zapowiada się korzystnie. W miejsce znajdujące się nad Europą wyżu, napływają obecnie szereg tzw. układów niżowych znaną Atlantyku, w wyniku których — jak informuje PIHM — w Polsce w ciągu najbliższych co najmniej czterech dni wystąpi dość duże zachmurzenie z przejściowymi rozpo godyniami. Spodziewane są również częste, przelotne opady deszczu oraz przejściowe burze na terenie całego kraju, a głównie w rejonach zachodnich. Zda niem synoptyków PIHM burze będą jednak słabe i nie przypuszczają się, aby spowodowały jakiejś większej straty w tego-rocznych plonach zbóż.

Synopcy PIHM przewidują na najbliższy okres także dość znaczny, bo do 17 stopni średnio w kraju, spadek temperatury. Najcieplej będzie w rejonach centralnych, w których maksymalna temperatura spodziewana jest do 21 stopni.

Wiatry będą wiały przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich. Taki stan pogody utrzyma się najprawdopodobniej do 26 bm., po czym spodziewane jest znaczne ocieplenie i roz pogodzenie.

## Juniorzy szkolą się w Spale PZPN płaci za swe błędy

W Spale rozpoczął się obóz szkoleniowo-kondycyjny dla piłkarzy juniorów okręgu łódzkiego, zorganizowany przez ŁOZPN.

Uruchomienie tego obozu przewidziane w planie szkolenia młodzieży piłkarskiej długi czas stało pod znakiem zapytania, gdyż ŁOZPN nie miał na ten cel odpowiednich funduszy. Podjęto więc starania o uzyskanie kredytów w PZPN, nikt bowiem inny, jak właśnie PZPN przyczynił się do tego, iż w kasie łódzkiego władz piłkarskich są pustki. Mamy tutaj na myśli reorganizację rozgrywek o puchar im. J. Kaluży, z których, jak wiemy Łódź została wyeliminowana.

Stalo się to z winy władz PZPN, który zabierając kilku czołowych rijkarzy łódzkiego do reprezentacji, spowodował, iż Łódź nie mogła wystąpić do rozgrywek pucharowej w odpowiednio silnym składzie i doznała w Rzeszowie porażki. A przecież w budżecie ŁOZPN przewidziane były po stro nie dochodów wpłaty z dalszych spotkań o puchar im. J. Kaluży, przede wszystkim zaś ze Śląskiem.

PZPN długo opierał się w przyznaniu Łodzi kredytów na cele szkoleniowe, twierdząc, iż jest ona silnym finansowo okręgiem. Podobne twierdzenie świadczy jedynie o tym, jak słabo PZPN jest zorientowany w sytuacji finansowej okręgów.

Po dłuższych pertraktacjach udało się wreszcie uzyskać odpowiednie fundusze. Na obozie w Spale odbędą się dwa turnusy szkoleniowe po 3 tygodnie każdy. Weźmie w nich udział po 30 juniorów.

## Królak zwycięża w wyścigu „Szlakiem wyzwolenia”

W tradycyjnym już wyścigu „Szlakiem wyzwolenia”, rozgrywanym w dniu 22 lipca na trasie Lublin — Krasnystaw — Chełm — Lublin (długość 168 km) wzięło udział 109 kolarzy.

Losy wyścigu ważyły się do ostatnich metrów. Najszybszy na finiszu okazał się Stanisław Królak „Sarmata” W-wa — 4.33.45. Na następnych miejscach w tym samym czasie sklasyfikowano: 2) Podobas (Legia), 3) Janowski (Gwardia Łódź), 4) Trochanowski (Legia), 5) Osiał (Start Lublin), 6) Wiecekowski (Legia), 7) Pruski (LZS), 8) Wrzesiński (Polonia Warszawa).

## Tylko jedną bramkę zdobył Górnik w meczu ze Stalą

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej odbyłym wczoraj na Stadionie Śląskim Górnik (Zabrze) odniósł zwycięstwo nad sosnowiecką Stalą w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dla Górnika uzyskał Gawlik. Sedziował słabo Nowak z Kielca.

Wynik powyższego spotkania nie zmienił układu w tabeli ligowej. Nadal na pierwszym miejscu jest bytomska Polonia, przed LKS, Legia, Ruchem i warszawską Gwardią.

## Dobre wyniki lekkoatletów na Stadionie Śląskim

Na Stadionie Śląskim odbyły się z okazji święta narodowego zawody lekkoatletyczne, w których wzięło udział kilku wybitnych lekkoatletów. Z osiągniętych wyników na uwagę zasługują:

Folk w biegu na 100 m — 10,6, w skoku wzwyż Fabrykowski — 198 cm, w biegu na 800 m Orzwał — 1.51,6 i wreszcie w biegu na 100 m kobiet Janiszewska — 11,9 sek.

W Szczecinie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników NRD. Na starcie zabrakło lekkoatletów Legii (Warszawa) oraz Chromika, który miał wziąć udział w biegu na 1.500 m. Na dy stansie tym pobiegł samotnie Lewandowski, uzyskując doskonały czas — 3.43,4. Jest to najlepszy wynik tegoroczny w Polsce oraz jeden z najlepszych w Europie.

## Składy na mecz USA — ZSRR będą dziś ustalone

Amerkańscy lekkoatleci są już w Moskwie. Rozegrają oni w dniach 27—28 bm. międzypaństwowe spotkanie USA — ZSRR. Mecz odbędzie się na wielkim stadionie im. Lenina w Łuznikach, a zainteresowanie nim jest tak ogromne, że organizatorzy spodziewają się, iż wszystkie miejsca w obu dniach będą wyprzedane.

Dzień wczorajszy upłynął lekkoatletom amerykańskim na

zwiedzaniu stolicy. Dzisiaj odbędą się konferencja prasowa, na której podane zostaną składy obu reprezentacji.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR doskonały wynik w biegu na 3 km z przeszkodami uzyskał Rżyszczyn. Osiągnął on czas 8.35,6, a więc równy rekordowi świata. Wynik Rżyszczyna jest nowym rekordem ZSRR w tej konkurencji.

Przed kilkoma dniami przeczytałem w „Życiu Warszawy” uwagę, że do nieśmiertelnych tematów naszej dzisiejszej publicystyki należy pisanie o hałasie ulicznym. Nie obserwuję tak dalece prasy, abym mógł potwierdzić to spostrzeżenie, ale jeśli tak jest naprawdę, znaczy to, że hałas stanowi jakąś istotną bolączkę społeczną i nie dziwne, że prasa walczy z nią jak może. Na wagę sprawy wskazywałoby jeszcze i to, że niedawno również łódzkie gazety doniosły o powstałych czy też mających powstać (bodaj przy radach narodowych) komisjach do walki z hałasem. Chodź tu o zakładanie spokoju publicznego przez krzyki i bijatyki uliczne, przez grające na cały regulator radia, być może — również megafony.

Nie mam nic przeciwko takim komisjom i myślę, że każdy pochwali ich działalność, jeśli taka potrzeba zachodzi. A że potrzeba takiej działalności istnieje — to jasne. Człowiekowi bardzo potrzebny jest spokój i wypocinek po godzinach jego pracy. I to spokój i wypocinek podwójny: fizyczny i psychiczny. A najlepiej, jak wiadomo, wypoczywa się w ciszy, kiedy w miarę możliwości jesteśmy odizolowani od zgiełku i właśnie hałasu ulicznego.

Myślę, iż z czasem komisje takie dop na swego i hałas i gwar na naszych ulicach i w podwórkach naszych domów znacznie się zmniejszą. Sasiad zrozumie, że wieczorem należy ciszyć radio, a dozorca nie będzie się wydzierał na wyrostków, którzy z kolei będą zachowywać się przyzwoicie.

Mimo to hałas nie zniknie z naszego życia całkowicie. A myślę tu o takim hałasie, który związany jest z komunikacją i wszelkiego rodzaju transportem. Mieszkan w śródmieściu przy skrzyżowaniu ulic. Pod oknami naszych domów od godziny czwartej rano poprzez cały dzień aż do późnych godzin wieczornych jeżdżą prawie bez przerwy tramwaje, auta osobowe, ciężarówki, furmanki i najrozmaitsze ciągniki z przyczepami. Przez wiele godzin panuje nieustanny zaryk, zgiełk, pisk i jazgot, który przynawia o ból głowy.

Najgorzej jednak dają się we znaki ciągniki i traktory. Powodują one tak nieludzki hałas, że doprawdy głowa człowieka pęka i bebenki w uszach trzaskają. A jeśli się zdarzy trzy, czterę minut przerwy, kiedy żaden pojazd nie zakłóca spokoju, cisza aż dzwoni i człowiek z przerwaniem nasłuchuje, kiedy w te cisze wtargnie nowy, jeszcze potężniejszy zgiełk pojazdów.

Ja wiem, że na to, przynajmniej na razie, rady nie ma. Wiem, że tramwa-

jami ludzie jeżdżą do pracy (sam też nimi jeżdżę), a ciągniki przewożą materiały budowlane (cegły, płyty, rury żelazne, cement itp.), służące do budowy domów, dróg i fabryk. Jednakże serce i umysł ludzki buntują się przeciwko tym nieustannym, piekielnym hałasom ulicznym, od których nie ma ucieczki. Kiedyś postanowilem wejść w rozmowę z kierowcą takiego ciągnika. Wywiązała się między nami następująca rozmowa.

— Panie — mówię do niego — czy nie ma sposobu, byście jeździli ciszej, bez tego nieludzkiego huk i stukotu, które mogą doprowadzić człowieka do stanu choroby nerwowej?

## Jan Koprowski Walka z hałasem

— Nie ma, panie szanowny. Nie na to nie poradziś. Motory o starej konstrukcji. Jakby się uparł, to można by to trochę ulepszyć, ale niewiele, a kosztowałoby sporo. Nie opłaci się skórka za wyprawę.

— Więcej jaka na to rada?

— Zmienić mieszkanie — odpowiada z filuternym uśmiechem kierowca. Śmieję się i ja, bo coż mam robić!

Ale sprawa ta nie daje mi spokoju. Zwalczając wobec postępu w wielu różnych dziedzinach życia. Nie mogę zrozumieć, że rzeczy tak zdawałoby się prostej a tak przy tym użytecznej, nie można jakoś zaradzić. Czyż nie tu nie pomoże walka o zdrowie i spokój obywatela?

A przeciw walka, jak wiadomo, toczy się na wszystkich frontach. Cały kraj jest niejako jednym wielkim polem bitwy. Walczymy o obniżkę kosztów własnych, walczymy o podniesienie produkcji, walczymy o polepszenie jakości żywności, zapalek,agraftek, walczymy o upowszechnienie kultury, walczymy o czystość miasta, walczymy z hałasem. Słowem: gdzie nie spojrzysz, wez zaria, zaciekla walka. Uważacie, obywateli, by w tej walce nie stracić głowy!

Przysłuchiwałem się niedawno wywiadowi ze sławnym chirurgiem prof. Gruca, przeprowadzonym przez telewizję warszawską. Prof. Gruca — powiedział

## Zwalczaj przyczyny pożarów!

Ważnym zadaniem jest zwalczanie przyczyn pożarów. W tym celu należy przede wszystkim dbać o bezpieczeństwo w domach i zakładach. Ważnym jest również dbać o bezpieczeństwo w miejscach publicznych. W tym celu należy przede wszystkim dbać o bezpieczeństwo w miejscach publicznych. W tym celu należy przede wszystkim dbać o bezpieczeństwo w miejscach publicznych.

Nie soryja również wypocznikowi i dobremu samopoczuciu widok pobojwiska, jakie czynią z każdego zatknięcia przyrody — ludzie. Porezbanie butelki, porzucane gazety, papiery, pestki, zepsute pomidory, skorupki od jajek. Boże! czego tam nie ma. I ludziska uważają to za całkiem naturalne. Nikt się temu nie dziwi. Nikt się tym nie bory. I ta właśnie obojętność jest po prostu zatrważająca.

Może by właśnie taka komisja do walki z hałasem i zanieczyszczeniem miasta i parków odwiedziła od czasu do czasu miejskie rezerwy przyrody. Może by spróbowała karać opornych i apolowa do rozsądki i rozum obywateli. To niepodobniństwo, by ludzi nie można było obudzić z tej drętwoty i nieuczulicy. A niestety, obojętność na dobro społeczne i publiczne nie maleje. Na ulicy Piotrkowskiej tuż przy Głównej postawiono niedawno szklany słup reklamowy. Pelen kolorowych rysuneków, słup ten stanowił barwny akcent w pejzażu ulicznym. Był ładny i udany. Idziecie i zobaczcie, co się z nim stało. Zdemelowały. Szklane ślany rozbiły. Patrząc na to zrozumiemy i po prostu chce mi się płakać. Komu ten słup przeszkadzał? Co to miało być za zwierz (bo chyba nie człowiek), który to zniszczył? I co robić, co robić, żeby temu wszystkiemu zapobiegać? Otóż komisje są bardzo przydatne, ale one nie wystarczą. Tu potrzebna jest pomoc wszystkich ludzi, którym ład i estetyka naszego miasta leżą na sercu. A ślany i łobuzów karać. Innej drogi nie ma.